Nr. 168 (z dod. por.) Dnia 20 czerwca. Piątek. Dnia 8 (20) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będzie w dniu jutrzejszym ku czci św. Alojzego Gonzagi w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament niemiecki stanął u progu rozstrzygającej sytuacji. We wtorek rozpoczyna obrady nad projektem ustawy wojskowej. Większość, która oświadczyła się w komisji za przyjęciem ustawy, powtórzy się zapewne w zbliżonych liczbach i na posiedzeniu pełnej izby. Jeżeli nasuwają się ciągle jeszcze poważne wątpliwości, to wynikają one ze stanowiska, jakie zajęły dawniejsze frakcje kartelowe wobec znanych czterech rezolucyj p. Windthorsta.

Norddeutsche Allgemeine Ztg., która i po upadku ks. Bismarka nie utraciła charakteru dziennika miarodajnego, zwłaszcza ilekroć wypada odzwierciedlić opinje, nurtujące w łonie stronnictwa zachowawczego, informuje, iż rząd zgadza się na przyjęcie dwóch rezolucyj, a dwie stanowczo odrzuca. Naturalnie, że w liczbie tych ostatnich, uśmiechem szczęścia nieobdarzonych, są te, które żądają skrócenia lat służby czynnej w armji do dwóch, jakoteż corocznego uchwalania przez parlament stopy pokojowej armji.

Komisja wojskowa parlamentu przyjęła wszystkie cztery rezolucje; gdyby izba chciała pójść za jej zdaniem i uchwaliła je również ryczałtem, naówczas rząd nie przyjąłby ofiarowanej sobie z takiemi arabeskami ustawy i naówczas przyszłaby pora albo na rozwiązanie parlamentu albo na to „coś gorszego", co w zagadkowych wyrazach zapowiedział w komisji p. Windthorst. Sytuacja jest w każdym razie naprężona, aczkolwiek dla nikogo nierozpaczliwa.

We Francji poruszono kwestję, która wobec pokojowego układu stosunków europejskich nie wydaje się piekącą, a mimo to szybko zdołała rozpalić umysły—przynajmniej parlamentarne. Obliczono, że w razie wojny przeszło dwustu deputowanych i kilkudziesięciu senatorów musiałoby stanąć w szeregach armji. Któżby naówczas hałasował w pałacu Bourbonów i strącał ministrów i jenerałów? Dreszcz śmiertelny przemknął po wszystkich członkach izby. Pół tuzina projektów zaradczych wnet posypało się na posiedzeniach klubowych i w łamach rozmaitych organów.

Bulanżyści zgłosili się natychmiast z ulubioną sobie ideą dyktatury, która wszelki parlament czyni zbytecznym. Autor osławionej broszury, wydającej bez namysłu wojnę Niemcom, p. Kamil Dreyfus, projektuje wybór odpowiedniej liczby deputowanych, mających wypełnić powstałą szczerbę, przez rady jeneralne, a wreszcie sekretarz izby, dep. Pierre, żąda wybrania na czas wojny wydziału wykonawczego, któryby skupiłby w sobie wszelkie funkcje izby. Takich projektów jest i więcej, na jedną tylko myśl, zdaniem naszem, najprostszą, nie wpadł dotąd nikt w Paryżu—na myśl, że w czasie wojny nie pora na obrady i kłótnie parlamentarne!

Chwila polityczna musi być przecież bardzo jałową, jeżeli politycy i dziennikarze francuscy krzątają się około rozbioru pytań tak odległych. Na szczęście ich czy nieszczęście widoki wojny odepchnęły się w daleką przyszłość; nie zbliżą ich przecież ani karmne świnie serbskie, ani energiczne noty p. Stambułowa, posyłane nad Bosfor. Wielkie czynniki równowagi europejskiej wojny dzisiaj nie szukają, rozpocząwszy reformy stosunków wewnętrznych, jak w Niemczech, lub systemu militarnego, jak w Austrji. Pokój jest naprawdę hasłem chwili bieżącej. Dyskusja nad kompletem parlamentarnym w pałacu Bourbonów, jakkolwiek prowadzona na tle grożącej światu ewentualności, wydaje nam się w tym razie snadniej zabawką muz, niż przygrywką surmy bojowej.

Br. Z.

Helgoland.

Przejście Helgolandu z rąk angielskich do niemieckich, które zaskoczyło Europę tak niespodziewanie, nakazuje nam spojrzeć na tę wyspę, której „niwy zielone, skały czerwone, a piasek biały", jak śpiewał poeta niemiecki.

Wysepka należy do najpopularniejszych miejsc kąpielowych i stacyj podróżniczych w naszej części świata. Któż nie zna owych 190 stopni drewnianych, któremi szukający zdrowia lub rozrywki turysta wkracza na grzbiet, sterczący z morza kantem 63 metry wysokim? Czarodziejskie są krajobrazy nadbrzeżne tego atomu ziemskiego, rojącego się tak barwnem i wesołem życiem wśród lata, aby w tem głuchszą ciszę zapaść na zimę, kiedy garstka rybaków fryzyjskich ujrzy się znowu samotnym gospodarzem swej starej, legendowej ojczyzny.

Helgoland ciągnie się na 1,700 metrów wzdłuż, a 6,000 wszerz i posiada ½ kilometra kwadratowego obszaru. Składa się z dwóch kondygnacyj, na górnej wschodzą jęczmień i kartofle, a wdzięczne miasteczko spoziera dumnie w głąb fali, której tajemnice pragnie naprόżno oświetlić blada latarnia morska.

Dolna część wyspy jest płaską, piaszczystą i jałową.

Mieszkańcy Helgolandu są prawie wyłącznie rybakami, trudnią się przeważnie połowem ostryg i homarów. Mówią narzeczem fryzyjskiem, w szkole i kościele panującym wszakże językiem jest niemiecki. Zbrodnie na wyspie są nieznane.

Wedle podania, wysepka była niegdyś rozleglejszą i ludniejszą. Od XIV-go wieku należała do książąt holsztyńsko-gottorpskich, aż została w r. 1714-ym zdobytą przez duńczyków. Anglicy zajęli Helgoland w r. 1807-ym; dopiero wszakże od r. 1868-go rezyduje na wyspie gubernator angielski.

Dochód z Helgolandu przyniósł skarbowi angielskiemu w r. 1884-ym 8,336 funtów sterlingów. Cyfrę tę można uważać za przeciętną. Z Hamburgiem, Cuxhaven i Gerstemünde łączy wyspę stała komunikacja parowcowa.

Słynne kąpiele założone zostały w r. 1816-ym.

40)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Pan Hjacenty bywał czasami przypuszczony do tych poufnych śniadań, ale zdarzało się to prawie zawsze wówczas, gdy prezes potrzebował od niego jakich szczegółowych informacyj w sprawach nieurzędowych, albo też chciał mu powierzyć jaką delikatną misję, także nieurzędową. Pan Hjacenty był nieoszacowany w podobnych razach, umiał on nietylko spełnić to, czego od niego żądano, ale i wiele więcej; odgadywał, co było niedopowiedziane, a gdy prezes chciał się czegoś dowiedzieć, on zawsze domyślał się trafnie, o co chodziło i stawiał się pełen pożądanych wiadomości, które umiał niby niechcący wsuwać w swobodną pogawędkę.

Rzeczy stanęły na tej stopie, że kiedy zaufany służący prezesa przychodził z ustnem zaproszeniem na śniadanie, pan Hjacenty domyślił się zaraz, o co właściwie chodziło i był zawsze stosownie przygotowany. Możnaby powiedzieć, iż zużywał bardzo wiele sprytu dla rezultatów bardzo małych, ale naprzód łaska prezesa, która spadła już na niego w postaci różnych korzystnych synekur i mogła zgotować mu wiele jeszcze przyjemnych niespodzianek, nie była rezultatem małym, a potem w dobrze urządzonem gospodarstwie społecznem każdy zrobić powinien to, do czego jest uzdolnionym. Otóż jeżeli przeciwko naszemu społecznemu gospodarstwu dałoby się to i owo powiedzieć, nikt jednak nie mógł zaprzeczyć, że pan Hjacenty zajmował właściwe sobie miejsce. Miał on niejakie podobieństwo do słonecznika: głowa jego pełną była drobnych zdarzeń towarzyskich, wiadomości, pogłosek, plotek jak głowa słonecznika ziarnek, a jak słonecznik zwraca się ku słońcu, tak on zwracał się do tego wszystkiego, co świeciło blaskiem stanowiska i majątku. Na teraz słońcem jego był prezes.

W chwili, gdy na ratuszu biła godzina dwunasta, pan Hjacenty wchodził do prywatnej jadalni swego pryncypała. Stół był nakryty z owym wykwintem wielkich domów, który podnosi smak potraw; omszałe butelki rysowały się poważnie na tle śnieżnego obrusa wraz z grupami kieliszków różnych kształtów, ustawionych przed każdem nakryciem. Na bocznym stoliku asortyment wódek, a przed otomanką asortyment cygar czekał na godnych siebie smakoszów. Na kominku płonął wesoły ogień, słońce zimowe, wciskając się przez zamarznięte szyby, wydobywało na jaw jasne barwy dywanu, a wędrując po ścianie, całowało z kolei nagie ciała rozrzuconych tam piękności.

Prezesa jeszcze nie było. Zajęcia nie zawsze pozwalały mu być punktualnym; był to właśnie jeden z powodów, dla których tylko bardzo zaufanych na śniadanie zapraszał. Pan Hjacenty tymczasem grzał się przy kominku, rozpatrując się z wielką przyjemnością w obrazach, co świadczyło, że pod tym względem gust jego zgadzał się z gustem właściciela. Robił nawet w myśli rozmaite uwagi nad główkami kobiecemi. Znajdował np., że brunetka wisząca przy kominku, z wielką, czerwoną różą we włosach, przypominała bardzo włoską śpiewaczkę, protegowaną niegdyś przez prezesa.

Słońce padało teraz w pełni na wizerunek blondynki wykonany pastelem, w którym artysta wydobył znakomicie miękkość tonów, charakteryzującą zwykle kobiety o białej płci i jasnych włosach. Włosy te nabierały w słońcu barw złotych, zdawały się okrążać jakby aureolą puszyste lica i skronie o perłowych odblaskach.

Był tak zapatrzony, iż nie słyszał, jak drzwi, ukryte w tapecie, otwarły się, a w nich stanęła okazała postać prezesa.

— Dzień dobry! — wyrzekł, zbliżając się do swego gościa.—Cóż pan tak upatrujesz w tym pastelu?

Pan Hjacenty odwrócił się szybko.

— Dostrzegam tu po raz pierwszy jakieś dalekie podobieństwo.

— Do kogo?

— Do panny Marceli.

Podobieństwo to, nawiasem mówiąc, było czystem zmyśleniem. Pan Hjacenty wytworzył je naprędce, ażeby odrazu i niby niechcący przystąpić do motywu zaproszenia, nie pytając się, ani żądając objaśnień. W tem właśnie leżało jego mistrzowstwo.

Wymawiając imię Marceli, pilnie spoglądał nie na prezesa, ale w zwierciadło, w którem się twarz jego odbijała. Ruchy tej twarzy były dla niego zrozumiałemi w najdrobniejszych szczegółach. Jeśli nie chodziło o piękną pannę Sawińską, ten strzał chybiony do niczego nie obowiązywał i pozostawiał mu zupełną swobodę szukania w dalszej rozmowie tego, czego właśnie od niego żądano. Nie omylił się jednak, dostrzegł w oczach prezesa te błyski, które zauważył już dawniej na zaręczynowym balu. Zrozumiał że trafił odrazu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Sezon zaczyna się tutaj w końcu czerwca i trwa do końca października. W ostatnich latach liczono po 10,000 gości kąpielowych, a 4—5,000 turystów.

Pod Helgolandem stoczyła w d. 9 ym maja 1864 go r. flota austrjacka zwycięzką bitwę z duńską. W ówczas wsławił się po raz pierwszy późniejszy zwycięzca z pod Lissy, admirał Tegethoff.

X.

Wnioski.

(Echa jarmarku na wełnę.)

Na ostatniem posiedzeniu komitetu jarmarcznego jeden z członków jego p. Bronisław Werner, złożył na ręce przewodniczącego p. Ratyńskiego, wniosek, podpisany przez ośmnastu właścicieli owczarni w kraju naszym, następującej treści:

1) Wagi bankowe są czynne cały rok, miejskie zaś tylko od d. 12-go czerwca do zamknięcia jarmarku i jedynie przez ten czas, jak pierwsze tak drugie pobierają opłatę wagową na rzecz kasy miejskiej po 2 kop. od puda.

Zwyczajem jarmarcznym, przyjętym przez kupców, kupowanie wełny odbywa się tylko na wagę bankową. Wełna, zważona na wagach miejskich, pozostaje bez przykrycia i dozoru władzy miejskiej, co nietylko jest wielce niedogodne, lecz nadto częstokroć, a szczególnie w razie niepogody, naraża właścicieli na straty.

Z powyższych względów byłoby pożądane, aby czynność ważenia spełniały wyłącznie wagi bankowe, a nadto, iżby opłatę wagową na rzecz kasy miejskiej pobierano od samego początku ważenia przed jarmarkiem i aby przy dodatkowych wagach bankowych zostały urządzone szopy, odpowiadające swą wielkością istotnym potrzebom.

2) Urzędowy termin trwania jarmarku warszawskiego był dawniej trzydniowy; jarmarki zaś zagraniczne są najczęściej jednodniowe. Z uwagi, że obecne przedłużenie jarmarku na dni cztery nie przynosi żadnych praktycznych korzyści, lecz naraża sprzedających i kupujących na stratę czasu, należałoby skrócić urzędowe trwanie jarmarku do dwóch dni, t. j. 15-go i 16-go czerwca, z przeniesieniem na dzień następny w razie niedzieli lub święta.

3) Wreszcie projektuje się, aby w przeddzień rozpoczęcia jarmarku, w godzinach wieczornych, odbywaną była w sali giełdowej walna narada wyłącznie sprzedających i kupujących, celem łatwiejszego i prędszego dojścia do porozumienia w czasie jarmarku.

Powyższe wnioski, jako wymagające nader szczegółowego rozpoznania, nie były na wspomnianem posiedzeniu roztrząsane, lecz postanowiono w tym celu odbyć umyślną sesję, która w tych dniach zwołaną zostanie.

W sprawie przytoczonych wyżej wniosków wypada nadmienić, iż bank waży tylko taką wełnę, którą przyjmuje na skład, za co też pobiera dość znaczne opłaty (za ważenie, skład, asekurację i inne, prócz opłaty wagowej na rzecz kasy miejskiej), bez względu na to, czy wełna umieszczoną została w głównym gmachu, czy też pod szopami; tymczasem dla wełny, zważonej na wagach miejskich, magistrat urządza wprawdzie odkryte pomosty, lecz za skład na nich żadnej opłaty nie pobiera. Cóż zatem uczynią ci dostawcy, którzy nie życzą sobie ponosić kosztów, jakie pociąga za sobą oddanie wełny na skład do magazynu bankowego, a dostawiają oni corocznie od 10,000 do 15,000 pudów.

Uwaga, jakoby sprzedaż wełny odbywała się tylko na wagę bankową, jest co najmniej przesadzona, gdyż świadectwa z wagi miejskiej tak dobrze są przez kupców przyjmowane, jak bankowe, a najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że rokrocznie cały zapas wełny, zważonej na wagach miejskich, zupełnie się sprzedaje. Dawniej zaś, kiedy jarmark był urządzany w Marywilu, na Starem Mieście, wreszcie na placu Krasińskich, udział b. banku polskiego był bardzo ograniczony, gdyż na skład do jego magazynów przyjmowano tylko te partje, na które żądano zaliczenia; wówczas zatem sprzedaż wełny odbywała się niemal wyłącznie na wagę miejską.

Co zaś do terminu urzędowego trwania jarmarku, to ten nigdy nie był trzydniowy. Dawniej jarmark trwał dziesięć dni, a dopiero na zasadzie postanowienia komisji rządowej z d. 19-go maja 1837 r. za nr. 8692/32563, skrócony został do dni czterech i taki termin pozostał dotychczas niezmieniony. Wprawdzie od r. 1837-go już parę razy podnoszono myśl ustanowienia krótszego terminu trwania jarmarku, lecz zawsze znalazła się uzasadniona opozycja i projekt spełzł na niczem.

Byłoby pożądanem, aby szerszy ogół rzeczoznawców i osób interesowanych chciał zabrać głos w tej doniosłej sprawie.

Polecamy także opinji ogółu kwestję ustanowienia przy jarmarku wełnianym w Warszawie meklerów przysięgłych. Wkrótce pomówimy o tem nieco szerzej, a tym razem nadmienić winniśmy, iż przy jarmarku na chmiel, który w r. z. po raz pierwszy w Warszawie się odbył, meklerzy przysięgli zostali ustanowieni i uznano ogólnie, iż działalność ich, występujących poniekąd w roli rejentów, jest w takich razach konieczną.

Gdy zatem coroczne obroty jarmarku wełnianego przewyższają prawie sto razy obroty zeszłorocznego jarmarku na chmiel, trudno rzeczywiście upatrzyć powody, dla którychby meklerzy przysięgli przy pierwszym z tych jarmarków nie byli potrzebni.

K. W.

Dwa popisy.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż d. 14-go czerwca.

Dla znawców i mecenasów sztuki zdarzyła się tu w bieżącym tygodniu gratka niemała, a mianowicie publiczna sprzedaż galerji obrazów, jaką nie co dnia zdarza się spotykać.

Mowa tu o zbiorach, pozostałych po zmarłym w Brukselli senatorze Crabbe, które bogactwem przechodzą wszystkie znane, z wyjątkiem może jednej galerji Sécretan'a, sprzedanej zeszłej zimy za sumę około 10-iu miljonów franków.

Zbiory senatora Crabbe zawierały 53 płócien, z których wymienienie kilku daje najlepszą miarę o wartości galerji. Spotykamy tu „Wieczór” i „Poranek” Corot'a, niedokończony wprawdzie obraz, ale pędzla Delacroix „Polowanie na tygrysy”, krajobrazy Diaz'a i Rousseau'a, sławny „Guide” Meissoniera, z malarzy zaś starych wielki portret Rembrandt'a, sześć prac Rubensa, dzieła Ruysdael'a, D. Tenniers'a, Van Ostade i t. p.

Licytację, która trwała pięć godzin, poprzedziła dwudniowa wystawa obrazów, przeznaczonych na sprzedaż.

Oto niektóre ciekawsze rezultaty licytacji.

„Guide” Meissoniera stanął na czele, kupiono go za 177,000 fr.; za nim poszła Rubensa „Święta rodzina” za 112,000 fr.; portret Rembrandt'a, zaceniony 60,000 fr., w jednej niemal chwili dobiegł sumy 106,500 fr. Najszybciej może szedł w górę Delacroix, sprzedany za 76,000 fr. Obraz ten w r. 1856-ym nabyto za 2,100 fr., następnie w r. 1861-ym odsprzedano go za 2,560 fr. W podobnem położeniu znalazł się i „Poranek” Corot'a, za który w r. 1880-ym zapłacono 7,000 fr., a który obecnie sprzedano za 63,000 fr. „Wieczór” dosięgnął ceny 60,000 fr. Krajobraz Troyon'a dał 85,000 fr., portret damy pędzla Nottier'a 75,000 fr., Hals 46,500 i t. p.

Drobiazgi nawet nie poszły niżej 10,000 fr.

Ucztą artystyczną, choć w innym kierunku, był koncert, urządzony tu w cudownym pałacyku malarza Pousin'a pod protektoratem mistrza Carolusa Durand'a, na rzecz 7-letniego pianisty, Leona Przepiórskiego.

Syn malarza, zamieszkałego w Paryżu oddawna, nadzwyczajny ten dzieciak już od dwóch lat zajmuje sobą wykwintny tutejszy świat artystyczny.

Począwszy od sali, urządzonej z niezmiernem bogactwem i smakiem, wszystko tu nosiło cechę wysokiego artyzmu.

Zebranych przyjął Deschamps z „*Opéra comique*” mistrzowsko odśpiewanym romansem. Jest to twórca „Romea”, w którym Jan Reszke stał się ulubieńcem Paryża.

Za tenorem poszedł w ślad sopran w osobie panny Gay z „*Théâtre Lyrique*”.

Sonata Mozarta, wykonana przez 7-letniego koncertanta, ogólny wzbudziła zachwyt.

Daubray z „*Palais Royal*”, ulubiony komik paryżan, wraz z Cooper'em z „*Varietés*”, wywołali burzę oklasków, których jednak lwia część spadła na p. Dupuis-Vernon z „*Comédie Française*” i panią Gabrjelę Zapolską witaną tu jako urocze zjawisko tak pod względem urody, jak i wysokiego artyzmu.

Polonez Ogińskiego w wykonaniu Przepiórskiego zakończył wspaniały wieczór, który na długo zapewne pozostanie w pamięci słuchaczów.

J. S.

— W dniu wczorajszym Jego Ekscelencja Główny Naczelnik Kraju jenerał-adjutant J. W. Gurko z Małżonką raczył zaszczycić swoją obecnością poranek muzyczny, dany z okoliczności 25-letniego jubileuszu istnienia russkich gimnazjów: pierwszego żeńskiego i pierwszego męzkiego, a następnie raczył się znajdować na dorocznym akcie uroczystym w instytucie panien Aleksandryjsko-Maryjskim.

(*Warsz. dniewnik.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W uzupełnieniu depeszy petersburskiej o cudzoziemcach, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, przytaczamy dosłownie z *Petersb. wied.* odnośny ustęp: **Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie w kwestji ścisłego przestrzegania przepisów, tyczących się przechodzenia granicy i zamieszkiwania w Rosji poddanych pruskich i austrjackich, którzy posiadają paszporty i świadectwa krótkoterminowe.** Rok rocznie do Królestwa Polskiego przybywa masa robotników niemieckich, cieśli, marynarzy itd., którzy zwykle przybywają z zagranicy za biletami legitymacyjnemi na 3—4 tygodnie, a następnie zamieszkują w granicach Rosji 4—6 miesięcy, nie odnawiając paszportów. Obecnie postanowiono, że cudzoziemcy po upływie legalnego terminu swych świadectw winni opuścić granice Rosji w ciągu 36 godzin.

= Według ostatniej decyzji władzy edukacyjnej, na kursa pedagogiczne języków: francuskiego i niemieckiego utworzone przy pierwszem żeńskiem gimnazjum, w celu przysposabiania nauczycielek tych języków, oprócz wychowanic gimnazjum lub instytutów naukowych, przyjmowanemi być mogą także kandydatki z edukacji prywatnej nieinaczej jednakże, jak po poprzedniem złożeniu w temże gimnazjum egzaminu z całkowitego kursu gimnazjalnego lub też po przedstawieniu świadectwa ze złożonego egzaminu w innym średnim zakładzie naukowym.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż opracowany przez specjalną komisję pod przewodnictwem członka rady ministerjum dóbr państwa, Archipowa, projekt przepisów, wymierzonych przeciw fałszowaniu produktów żywności, wniesiony został do rady państwa. Według projektu, postanowiono utworzyć oddzielny komitet centralny, mający kontrolować i czuwać nad dobrocią znajdujących się w handlu produktów żywności.

= *Birż. wied.* donoszą o zamiarze przeprowadzenia drugiej linji szyn pomiędzy Batumem i Baku oraz o zbudowaniu przez towarzystwo prywatne kolei pomiędzy Nikopolem a Jekaterynosławiem.

= *Dień* donosi, iż do rady państwa wniesiony został projekt organizacji kredytu krótkoterminowego dla drobnych przemysłowców we wsiach i osadach.

= Z powodu zamierzonej rewizji taryf na przewóz cukru w granicach całego Cesarstwa, departament kolejowy zażądał od wszystkich kolei złożenia w jaknajkrótszym czasie szczegółowych danych statystycznych co do ilości przewiezionych w r. 1889 ym cukru rafinowanego i mączki cukrowej, z oznaczeniem stacyj wysyłających i odbierających, oraz węzłowej, o ile produkt ten transportowanym był w bezpośredniej komunikacji

= Zarząd kolei petersburskiej, celem ułatwienia obecnie praktykowanej manipulacji, wystąpił do dyrekcji kolei wiedeńskiej z wnioskiem, ażeby listy frachtowe i dowozy ekspedycyjne, formowane przez stacje wysyłające, na ładunki przechodzące przez Warszawę *transito*, szły w pierwotnej formie jednocześnie z odnośnemi ładunkami, aż do stacji przeznaczenia, bez przerabiania ich na stacji Warszawa wiedeńska.

= Dyrekcja kolei wiedeńskiej poleciła lekarzom oddziałowym zbadać stan wzroku całej służby zewnętrznej (stacyjnej, pociągowej, mechanicznej, drogowej i telegrafu), tak pod względem stopnia siły i rozpoznawania kolorów (daltonizm), jak niemniej i t. zw. kurzej ślepoty (hemerolopia).

= W dniu dzisiejszym pociągiem osobowym kolei bydgoskiej, wychodzącym z Warszawy o godz. 7 ej m. 5 rano, wyjechała komisja, złożona z dyrektora p. Karola Sulikowskiego, kilku członków rady zarządzającej i naczelnika służby kolejowej, w celu dokonania szczegółowego przeglądu tej kolei i zainstalowania nowo-zanominowanego naczelnika V-go dystansu, p. Stefana Henisza.

= W biurze wydziału śledczego znajdują się złożone w depozycie a odebrane od złodziei następujące przedmioty: Żeton pozłacany z napisem: „Aleksander I-szy Wskrzesiciel Królestwa Polskiego 1815”, a z drugiej strony: „Dobroczyńcę swego opłakująca Polska 1826”; krzyż złoty emaljowany, bransoletka z wyobrażeniem rozmaitych budynków, talon od kuponów listu zastawnego m. Warszawy na rs. 1,000 ser. 3-ej nr. 083204, zegarek srebrny kryty nr. 44991 i kupon dywidendowy akcyj kolei bydgoskiej nr 8279 lit. B oraz inne drobne rzeczy.

= Na wysoką karę rs. 148 został skazany za wykroczenia sanitarne jeden z właścicieli domów w obrębie cyrkułu powązkowskiego. Wogóle w ciągu tygodnia sędziowie pokoju skazali 13 tu gospodarzy na kary w sumie rs. 476, a komisje sanitarne zrewidowały 310 posesyj, z których w 34 znaleziono rozmaite nieporządki i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego Gustaw Daniel August Bernholz, stały mieszkaniec Warszawy, za samowolne przebywanie za granicą, został skazany na wieczne wygnanie z granic państwa, **a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.**

= Dzisiaj, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się pełne posiedzenie komitetu kanalizacyjnego w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej. Obradom przewodniczyć będzie p. prezydent miasta.

= Dom zdrowia, mieszczący się przy ulicy Szpitalnej, został zamknięty.

= Na wczorajszych wyścigach znajdowało się na polu mokotowskiem 2,639 osób, a ekwipaży: 29 w hipodromie i 83 u podjazdu.

= W dniu dzisiejszym w gimnazjum V-em męskiem odbył się akt zakończenia roku szkolnego. Patenta dojrzałości otrzymali wszyscy uczniowie, a mianowicie: Stanisław Grabski, Bruno Hanicki, Michał Denel, Jan Izdebski, Jermołaj Kański (medal złoty), Stanisław Lejzerowicz, Ignacy Landsztejn, Antoni Majewski, Feliks Michalski, Ignacy Majkowski, Tadeusz Maszewski, Zygmunt Pietrusiński (medal srebrny), Henryk Tarłowski (medal złoty), Gabrjel Tołwiński, Bazyli Pietrow i Władysław Fijałkowski.

= Wydział handlowy warszawskiej szkoły realnej ukończyli następujący uczniowie: Władysław Bocquet, Ludwik Cwejgenhaft, Antoni Ciszewski, Jarosław Dal-Trozzo, Teodor Gajewski, Józef Kamiński, Czesław Kijok, Edmund Kronkowski, Cyprjan Koskowski, Stefan Lipski, Wiktor Lichtenbaum, Konstanty Orłow, Stanisław Ocetkiewicz, Michał Popow, Stanisław Samczyński, Eugenjusz Saakadze, Ludwik Spiess, Stanisław Sterling, Henryk Teplic, Antoni Walesz, Leon Wańkowicz.

= Na opiekunki I-ej szwalni warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zapisały się panie: jenerałowa Szebeko, Józefa Szebeko, Zofja Rutkiewiczowa, Aniela Tryplin i Marja z Wolfinów Rosler, która na ręce opiekuna Wiktora hr. Ronikiera złożyła 100 rs., chcąc się przyczynić do pokrycia kosztów budowy domu dla szwalni.

= P. o. prosektora instytutu weterynaryjnego warszawskiego mianowany został p. Bajer, laborant farmacji tegoż instytutu.

= Pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, jenerał-adjutant hr. Mussin-Puszkin, powrócił w dniu wczorajszym z zagranicy.

= Konsulowie: perski Edward Epstein wyjechał do Wiednia, a hiszpański Samuel Lewenberg powrócił z zagranicy.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga główny intendent, jenerał-lejtnant Skwarcow.

= Urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, rz. r. st. Wieniawski, wyjechał za granicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim jutro „Teściowa" Sardou.

* Zapowiedziany na jutro „Nowy Don Kiszot" Fredry ukaże się dopiero pojutrze pierwszy raz na deskach teatru Nowego.

Jutro daną będzie „Nitouche".

Nabyte wczoraj w kasie zamówień bilety na premjerę „Don Kiszota", kasa rzeczona wymieni na bilety, służące na niedzielne widowisko.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim najnowsza komedja Zalewskiego „Oj, ci mężczyzni!", ujrzy pierwszy raz światło kinkietów dopiero w przyszłą środę.

* W operze naszej gościć będzie śpiewaczka scen włoskich, nieznanej nam sławy panna Natalja Caraffa.

Artystka da się słyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: w „Carmen" (wtorek) i w „Faworycie (sobota).

* W niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali baletowej doroczne zebranie członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

* Pp. Brykner, profesor tutejszego konserwatorjum muzycznego, i znany wiolonczelista Aloiz wybierają się na wycieczkę artystyczną.

Obecnie udają się oni do Nałęczowa, gdzie koncert ich jest zapowiedziany na dzień 22-gi b. m., tj. na niedzielę.

= Odroczenie.

Zapowiedziany na dziś *monstre* koncert w Frascati z powodu niepogody nie przyjdzie do skutku.

Odbędzie się zaś w niedzielę, to jest pojutrze, naturalnie znów o ile na to pogoda pozwoli.

= Z teatrzyków.

Dowiadujemy się, iż teatr poznański zamierza wskrzesić w bieżącym sezonie wodewile Szobera.

Pierwsza, z szeregu prac utalentowanego a przedwcześnie zmarłego pisarza, ukazać się ma „Ulica Marszałkowska".

Belle-vue, jak o tem donosiliśmy, występuje jutro z premjerą.

Daje „Szewca arystokratę" w opracowaniu p. Józefa Puchniewskiego.

Wspominając o Belle-vue—słówko o wczorajszym „Farinellim".

Jakże nas ubawili pani Puchniewska i pp. Winkler i Feldman! P. Olszewski przeszedł siebie, a panna Kirszensztajnówna w humorze była widocznie, bo nie żałowała nam konceptów.

Staranna wystawa, wyćwiczone chóry, dopełniały całości składnej, jak rzadko.

= Na schronienie nauczycielek.

Dyrekcja teatrzyku „Wodewil" ofiarowała dochód z jednego przedstawienia na rzecz schronienia nauczycielek.

Widowisko to odbędzie się w dniu 24-ym b. m., to jest we wtorek przyszłego tygodnia.

Odegrana zostanie komedja Z. Przybylskiego „Złote góry".

Bilety zawczasu można zamawiać u przewodniczącej w zarządzie schronienia, pani mecenasowej Dębskiej.

= Ze sztuki.

* Rzeźbiarz K. Laszczka przygotowuje do reprodukcji nagrodzoną na wystawie konkursowej Towarzystwa sztuk pięknych grupę Pyrowicza, przedstawiającą „Chrystusa i jawnogrzesznicę".

Grupa, zmniejszona do jednej piątej, będzie odciskana w terakocie.

* Malarz W. Podkowiński pracuje nad większych rozmiarów płótnem, przedstawiającem „Kobiety przy bilardzie".

Artysta najnowszą swoją pracę umieści w salonie Towarzystwa wraz ze zbiorem studjów oraz pomniejszych płócien.

= Malarstwo dla kobiet.

W Warszawie istnieją obecnie trzy szkoły malarstwa dla kobiet, a do ich liczby przybywa świeżo zatwierdzona czwarta pod kierunkiem panny B.

Prócz tego w pięciu szkołach rzemiosł dla kobiet jest udzielaną nauka malarstwa przemysłowego.

= Na lato.

Zapis chłopców, mających wyjechać na kolonje letnie, odbywać się będzie w zakładzie leczniczym przy ulicy Oboźnej w poniedziałek d. 23 i nazajutrz we wtorek, o godz. 12-ej.

Dla ułatwienia zapisów w poniedziałek wciągnięci będą do księgi zapisowej chłopcy, nazwiska których zaczynają się od liter A aż do O, pozostali zaś zapisani będą we wtorek.

Młodsi od lat 9-ciu i starsi nad 14 przyjęci nie będą.

Kandydaci do zapisu winni przedstawić metrykę chrztu i świadectwo lekarza.

= Wianki.

Tradycyjny obchód wianków w wigilję św. Jana łączy się z rocznicą założenia Towarzystwa wioślarskiego, które dawnemi laty urządzało z tego powodu widowisko, przeznaczając dochód na cel dobroczynny.

W tym roku żadnego widowiska nie będzie.

Uroczystość wiankowa, bez względu na stan pogody, nastąpi w poniedziałek, a wioślarze urządzą korowód łodzi, które z nastąpieniem zmroku zostaną uiluminowane.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu 23-im b. m., t. j. w poniedziałek, zbiorą się koledzy, którzy ukończyli kurs nauk i otrzymali patenta ze szkoły technicznej kolei wiedeńskiej w 1885 roku.

Wspólnie z profesorami zbiorą się oni na nabożeństwo ranne, a po południu o godz. 4-ej u przystani na Solcu, celem odbycia wspólnej wycieczki.

= Dwa zebrania.

Jutro i w poniedziałek odbędą się posiedzenia akcjonarjuszy kolei bydgoskiej i wiedeńskiej.

Według zamkniętego już wykazu, akcyj kolei bydgoskiej zdeponowano w Warszawie sztuk 8,524, w Brukselli 540, w Berlinie 700.

Wiedeńskiej w Warszawie 10,877, Brukselli 2,685, Berlinie 1,115, Amsterdamie 1,400.

Posiedzenie akcjonarjuszów kolei bydgoskiej będzie tylko prostem ulegalizowaniem uchwał poprzednio powziętych.

Obrady akcjonarjuszów wiedeńskich budzą większe zajęcie z uwagi na dokonać się mające wybory uzupełniające.

W sferach kolejowych żywo się też interesują kwestją: czy sprawa mieszkań dla urzędników na sesji obecnej zostanie poruszoną.

= Fundusz gratyfikacyjny.

Rada zarządzająca kolei wiedeńskiej ma mieć sobie dziś złożone do zatwierdzenia listy urzędników, zakwalifikowanych do gratyfikacji.

Fundusz na ten cel przeznaczony podzielony został na 21 pozycyj, stosownie do liczby biur kolei i ich składu.

Najpoważniejsza kwota przypada na wydział ruchu, bo rs. 27,330; drugie miejsce zajmuje wydział mechaniczny, na rzecz którego zarezerwowano rs. 22,110; trzecia na wydział gospodarczy rs. 5,194 itd., aż do pozycji najmniejszej, jaką wykazuje gratyfikacja dla urzędników kasy wsparć, wynosząca wszystkiego rs. 474.

W wykazach tegorocznych utrzymano jeszcze odrębność co do kolei bydgoskiej, dla której urzędników liczba gratyfikacyj wynosi rs. 5,779.

Do rozporządzenia dyrekcji z funduszu gratyfikacyjnego pozostawiono rs. 10,737.

= Szczęśliwy gracz.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że drugą ćwiartkę głównego losu na nr. 1,966 posiadał bardzo bogaty kupiec tutejszy, p. M. P. Filher, właściciel ogromnej kamienicy oraz składu towarów kolonjalnych przy ul. Franciszkańskiej.

Kupiec ten słynie pomiędzy swymi współwyznawcami, jako jeden z krezusów-żydów, i takiego to właśnie potentata finansowego prawdziwie ślepa Fortuna obdarzyła swoim uśmiechem.

P. Filher, jak nas poinformowano, gra na loterji od lat kilkunastu bezustannie, zwiększając każdego roku ilość nabywanych losów.

W obecnem ciągnieniu, p. F. trzymał już okrągłe 60 ćwiartek!

Naturalnie, że wieść o nowem szczęściu bogatego kupca poruszyła wszystkie tutejsze dzielnice żydowskie i obecnie p. F. oblężony jest przez tłumy ubogich, proszących o wsparcia.

Obdarzony względami Fortuny znany jest w kołach swoich współwyznawców, jako osobistość bardzo uczynna.

= Przybiera.

Wskutek padających deszczów i zaznaczonego w górze Wisły przyboru, pod Warszawą stan wody od dzisiejszego rana dosyć szybko się podnosi.

Wczoraj wieczorem notowano 1 stopę 10 cali; dzisiaj w południe poziom Wisły dosięgnął 2 stóp 3 cali.

Dzisiaj przypłynęły 2 partje tratew, które z przybywającą wodą spłynęły z mielizn.

Ilość statków żaglowych stojących przy brzegu tarasu zmniejszyła się, odpłynęły one z węglem w dół Wisły.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Piaseczna p. Flichcie skradziono różnych przedmiotów złotych i srebrnych na sumę 301 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod nr. 5-ym Józefowi Michalskiemu skradziono zegarek srebrny, garderobę, bieliznę, 16 rs. i różne papiery wogóle na sumę 140 rs. — W przejściu przez plac Grzybowski Julji Jabłońskiej wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się 40 rs. i rewers na 120 rs. — Zamieszkałym przy ul. Zielnej pod nr. 20-ym: Józefowi Szostakowi i Franciszkowi Więcłowskiemu skradziono garderobę na sumę 130 rs. — Jakóbowi Millerowi, szyprowi berlinki, w nocy skradziono pugilares, w którym znajdowało się 70 rs. i kilkadziesiąt marek, oraz paszport. — Zamieszkałemu przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 1-ym Franciszkowi Wasilkowskiemu skradziono różną garderobę na sumę 138 rs. — Na ul. Senatorskiej przytrzymano złodzieja z częścią rzeczy skradzionych p. Szewczyńskiemu na Nowym Zjeździe pod nr. 3-im. — Felicji Tesznerowej przy ul. Twardej pod nr. 16-ym skradziono z biurka 400 rs; podejrzany o kradzież sublokator jej zbiegł.

= Z niedozoru.

Dziś, około godz. 7-ej rano, za rogatkami powązkowskiemi, 8-letni chłopczyk, pozostawiony bez dozoru, zesunął się z szychty kamieni i kilka z nich malca przygniotło.

Obrażenia są tak ciężkie, iż życiu Andrzeja Pisielkowskiego, syna krawca, grozi niebezpieczeństwo

= Przy pracy.

W podwórzu posesji pod nr. 47-ym przy ul. Pięknej robotnik Walenty Łasoń układał siano w stóg.

Kiedy już stóg był dość wysoki, Łasoń, przechyliwszy się, spadł na bruk podwórza.

Podniesiono go ze złamaną nogą powyżej kolana i dotkliwą raną w głowie.

Łasonia, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Polcowiźnie, przy podnoszeniu belki, przygnieceni zostali dwaj wyrobnicy.

Jeden z nich, Kazimierz Juchnowski, złamał nogę, drugi, Józef Brzezik, poniósł dotkliwy szwank prawego boku i zwichnął rękę w ramieniu.

= Po pijanemu.

Dorożkarz nr. 5 9, Ludwik Wochniewski, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł z kozła w przejeździe przez plac Zamkowy.

Podniesiono go z ciężką raną w głowie i po udzieleniu pomocy odwieziono do mieszkania pod nr. 52-gim przy ul. Ogrodowej.

= Na Wiśle.

Wczorajszego wieczoru przewoźnicy przy brzegu Solca usłyszeli plusk i rozpaczliwy krzyk, wzywający o pomoc.

Był to amator-wioślarz, Walenty Szymczak, którego łódka, natrafiwszy na prąd, przewróciła się.

Szymczak, słabo umiejąc pływać, z trudnością utrzymywał się na wodzie.

Tonącego już, w stanie bezprzytomnym, lecz żywego, szczęśliwie na brzeg wydobyto.

= Na pogrzebie.

Pomimo wzorowego porządku, jaki panował na wczorajszym tłumnym pogrzebie, nie obeszło się bez wypadków.

O kilku z nich otrzymaliśmy wiadomość.

Na ul. Bielańskiej znajdująca się w szpalerze p. Teodora Michalecka w tłoku zemdlała.

Na samym cmentarzu pięć kobiet zemdlało.

Jedna z nich, Agata Rakowska, zamieszkała w Czarnym

Dworze, z powodu przyduszenia, urodziła przedwcześnie nieżywe dziecię.

Kilkunastoletni wyrostek wdrapał się na drzewo i ze złamaną gałęzią spadł na ziemię i zranił się ciężko w głowę o kamień pomnika.

Przy tłoczeniu się do wagonów tramwajowych sporo osób spadało ze stopni.

Między innemi, upadła panna L., córka artysty muzycznego z ul. Marszałkowskiej.

Podniesiono ją z bolesną raną w głowie, a co ważniejsza, silnem uszkodzeniem krzyża.

Złodzieje niezgorzej operowali.

Jeden z nich, przyzwoitej powierzchowności, został bowiem zauważony, wyciąpnął pani D. portmonetkę z 37-iu rublami i zdołał się ukryć w tłoku.

Panu Sk. złodziej zeskamotował pugilares, lecz przy silnem szarpnięciu okrywki, co spowodowało oberwanie aż trzech guzików, obudził czujność.

Łotr przytrzymany za rękę wyrwał się, ale pugilares upuścił.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż niesforny tłum uszkodził kilka pomników i połamał sporo krzewów.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, jak już wzmiankowaliśmy w porannym numerze, około godz. 1-ej wynikł pożar za rogatkami wolskiemi.

Do ognia wyruszyły trzy oddziały straży, lecz tylko jeden mirowski przejechał rogatki, dwa inne z drogi cofnięto.

Pożar szerzył się w wiatraku Juljusza Zenela przy wale miejskim.

Płomienie ogarnęły cały wiatrak i ratunek straży musiał się ograniczyć jedynie do ochrony sąsiednich zabudowań, na które padały gęste snopy iskier.

Wiatrak spłonął do szczętu ze wszystkiemi zapasami zboża i mąki.

Straty wynoszą przeszło 4,000 rs.

Zupełny brak wody paraliżował ratunek.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas d. 16-go b. m.: Ankieta, urzędująca w wydziale krajowym nad unifikacją długów krajowych i konwersją długu indemnizacyjnego, zgodziła się na to, że potrzeba z góry ułożyć program inwestycyj ekonomicznych, który byłby wykonalnym dopiero po skonwertowaniu długu indemnizacyjnego na pożyczkę umarzalną w dłuższym okresie. Zaproponowanie operacji finansowej możliwem będzie dopiero wtedy, gdy znane będą ankiecie intencje sejmu galicyjskiego co do inwestycyj, mających się wykonać.—Na pogrzeb Mickiewicza wysyła kolej Karola Ludwika osobny pociąg spacerowy ze Lwowa do Krakowa.—Od dłuższego czasu mamy słotę i zimne powietrze. Skutkiem tego zapowiedziane festyny odłożone zostały, a w teatrze codziennie pełno. Zbiera tam laury panna Marczellówna, która jutro wystąpi po raz ostatni na naszej scenie w „Arrji i Messalinie". Podobno zaangażowana została do opery lwowskiej warszawska mezzosopranistka, panna Dąbrowska, w miejsce panny Hellerównej, która zaangażowana została do Odessy.— Nowy tygodnik *Trybuna*, wybornie redagowany, skonfiskowany znów został za artykuł p. t. „Prądy starościńskie". Jest to trzecia konfiskata w przeciągu 6-iu tygodni. — Umarła tu małżonka znanego w Warszawie profesora medycyny, dra Czyżewicza, w 32-im roku życia. Dr. Czyżewicz był prezesem komitetu gospodarczego zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie.

× **Wilhelm Wiener**, wydawca i redaktor naczelny dziennika *Presse*, zmarł onegdaj w wagonie kolejowym, powracając do Wiednia z wód. Prasa wiedeńska traci w nim jednego ze swoich najwybitniejszych przedstawicieli. Zmarły piastował przez czas długi godność prezesa w stowarzyszeniu dziennikarzy i literatów wiedeńskich „Concordia".

× **Na Jungfrau.** Z Berna donoszą, iż szwajcarska rada związkowa udzieliła p. Köchlin z Zurychu, inżenierowi, zajętemu w domu Eiffel w Paryżu, koncesję na budowę kolei na szczyt góry Jungfrau. Köchlin w podaniu o koncesję stwierdza, że uprzystępnienie szczytu Jungfrau szerszej publiczności stanie się dla Szwajcarji tem, czem jest wieża Eiffel dla Paryża. Na szczycie tego olbrzyma alpejskiego da się urządzić z wielkim pożytkiem dla nauki obserwatorjum meteorologiczne i astronomiczne. Pierwsza sekcja projektowanej kolei, Lauterbrunnen-Stechelberg, będzie miała długości 4,210 metrów z wyniesieniem 37-procentowem. Będzie to kolej zwyczajna o wązkim torze. Druga sekcja o wyniesieniu 50-procentowem zbudowana zostanie systemem „trybowym", czyli „zębatym", i zawierać ma cały szereg, t. j. pięć po sobie bezpośrednio następujących kolei wyciągowych (*Drathseilbahn*). Motorem ma być elektryczność. Koszt budowy obliczono na 9,746,000 fr., dochody zaś z niej na 7%. Podróż na szczyt góry i z powrotem kosztować będzie 50 fr. Budowa wykończona zostanie w r. 1892-im.

× **Cenne odkrycie.** Schlieman, jak donoszą dzienniki tureckie, odkrył w Hissarliku ruiny teatru, zbudowanego z kamienia w kształcie półkolistym. Teatr objąć mógł około 200 osób. Znaleziony w nim w języku greckim napis dowodzi, iż budynek wzniesiony został za rządów cesarza Tyberjusza. Trafiono w nim dwa na kamienne posągi kobiece, bardzo dobrze zachowane.

× **Żywcem pochowany.** Z Chicago donoszą, iż niedawno temu otwierano tam, w celu pomieszczenia w nim zwłok świeżych, grób niejakiego Gustawa Cantora, który, wedle opinji lekarskiej, zmarł d. 15-go lutego r. b. na udar sercowy. Przy otwarciu grobu zauważono, iż trumna poruszona była z miejsca, co nasuwało domysł, iż Cantora pochowano w letargu. Złożono zatem trumnę w kaplicy cmentarnej i tu w obecności krewnych zmarłego otworzono ją. Pokazało się, iż domysły nie były próżnemi. Ciało nieboszczyka leżało w trumnie przewrócone, trumna zaś sama nosiła ślady rozpaczliwych prób wydobycia się z niej nieszczęśliwego.

× **Lekarz przewidujący.** Pewien lekarz, opukawszy chorego bardzo klijenta, zapytuje go od niechcenia:— Pan zadowolony jest ze swojego mieszkania?— Tak, dosyć.— A ile pan płaci? — Trzy tysiące franków.—A odźwierny, czy przyzwoity?—Najzupełniej.— A gospodarz podoba się panu?—Bardzo.— A piece, czy nie dymią?— Nigdy.—Tu chory, jakkolwiek osłabiony wielce, zaciekawiony pytaniami lekarza, pyta go ze swej strony: — Ależ, panie, po co panu tych wiadomości?—Na co lekarz:—Zaraz pana objaśnię: wkrótce właśnie takiego mieszkania będę potrzebował.

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5259 wygrał rs. 8000 w Czerwonym krzyżu; nr. 7732 rs. 8000 u kolektorki Hulanickiej w Łowiczu; nr. 770 rs. 2000 w Czerwonym krzyżu; nr. 2094 rs. 2000 u kolektorki Obnickiej w Warszawie; nr. 16,036 rs. 2000 u kolektorki Stachurskiej w Warszawie; nr. 19,325 rs. 2000 u kolekt. Rylle w Warszawie; nr. 1482 rs. 1000 u kolektorki Jarosławskiej w Końskich; nr. 17,405 rs. 1000 u kolektorki Ladachowskiej w Warszawie; nr. 20,745 rs. 1000 w russkiem Towarzystwie dobroczynności. Po rs. 400 nra: 632, 1007, 2069, 14,250, 17,769, 18,482, 20,351 i 21,650.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. STEFAN ZWOLINSKI,
adwokat z Radomia,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19-go b. m., przeżywszy lat 40. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 21-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz brudzieński. —2244

† Ś. p. Aleksander Żerański,
majster blacharski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 19-go czerwca, w wieku lat 45. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej w d. 21 czerwca, tj. w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu o godzinie **6-ej i pół** po południu. Na smutne te obrzędy żona, dzieci, bracia i bratowe zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2248—

Ś. P.
Antoni Gärtner,
RADCA KOLEGJALNY,
emeryt, b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, opatrzony św. sakramentami, zszedł z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, syn, córka, zięć i synowa, oraz wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie dnia 21 czerwca, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. **6-ej** po poł., z domu № 52 przy ul. Nowolipki, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Wdowa i dzieci po ś. p. **Aloizym Żółkowskim**, artyście teatrów warszawskich, dziękując serdecznem „Bóg zapłać" za uznanie jego pracy za życia i cześć oddaną zwłokom, zapraszają kolegów i wszystkich znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu imienia ś. p. Aloizego, to jest w sobotę 21-go czerwca r. b., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej.
2—850— **Tekla Żółkowska wraz z dziećmi.**

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych podaje do wiadomości, że w dniu 23-im b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Ludwika Kolnarskiego**, i w dniu 27-ym b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **księdza Władysława Rutkowskiego**, dobrodziejów zakładu studzienieckiego, odbędą się w miejscowym kościołku nabożeństwa żałobne za ich dusze. —849

† W dniu 21-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele na Powązkach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefa HERTZ**, oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Na te obrzędy pozostała wdowa z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych i życzliwych. —2246—

† W dniu 21-ym b. m., tj. w sobotę, jako w 5-tą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wojciecha Jezierskiego,

b. naczelnika wydz. kontroli kolei, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** rano, na które pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —2247—

† Za spokój duszy ś. p. Jana Bukowskiego,
jako w ósmą rocznicę śmierci, dnia 21-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, na które żona z dziećmi zaprasza. —2249—

† Towarzystwu wioślarskiemu za wspaniałomyślne zajęcie się odszukaniem i pogrzebaniem zwłok

ś. p. Kazimierza Świąteckiego,

innym stowarzyszeniom, duchowieństwu, oraz wszystkim przyjaciołom, znajomym i kolegom zmarłego, którzy w smutnych obrzędach raczyli przyjąć udział, gorące podziękowanie składa
—2252— **RODZINA.**

† Pp. zwierzchnikom, kolegom i przyjaciołom, którzy brali udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. **Bonifacego Kaszewskiego**, składa najserdeczniejsze podziękowanie pozostała: **Rodzina.** —2251

— Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w wyprowadzeniu zwłok matki naszej b. p. **Salomei Majde**, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać."
2250 ***Rodzina.***

NADESŁANE.

Uroczystości sportowe w Spaa wyjątkowo świetnie się zapowiadają. Na sezon bieżący wyznaczono 22 dni wyścigowych, a na nagrody uchwalono 400,000 franków. Wielkie ***Wyścigi międzynarodowe*** odbywać się będą od 27-go lipca do 10-go sierpnia.

Skład Komitetu następujący:
Prezes: hr. A. d'Oultremont.
Członkowie:
Belgja: hr. de Ribaucourt, baron de Mesnil, Cher. G. Hynderick.
Francja: Książę de Sagan, hr. G. de Juigné, G. de Sinçay.
Niemcy: Książę de Croy, baron de Landsberg.
Ameryka: Pp.: Belmont, Ridgway i Cazatt.
Anglja: Lord Randolph Churchill, sir Johnstone Bart, markiz de Londonderry.
Austrja: Hr. N. Esterhazy, Hr. Ch. Kinsky.
Hiszpanja: Duc d'Albe, duc de Fernan Nunez.
Włochy: Duc de Marino.
Rossja: Książę Biełosielski, hr. A. Potocki.
Starter: Lord Beresford.

Strzelanie do gołębi w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. Nagrody wynoszą 40,000 franków

Spinki do mankietów, Szpilki do krawatów, Łańcuszki do zegarków, Chatelainy, Medaljony, Breloki, Ołówki, Cygarniczki najnowsze w wielkim wyborze, poleca M. Mankielewicz, w Gmachu Teatru, pod filarami.

Kalinowski & Przepiórkowski (Warszawa, hotel Europejski), ***przyjmują zamówienia na papierosy***, stosując się do żądanej ceny tytoniu i wskazanego formatu papierosów z uwzględnieniem wszelkich wymagań i życzeń, z czem się Szanownej Publiczności polecają.

Z Petersburga.

Mosk. wied. piszą:

„W tych dniach zwracaliśmy uwagę na popłoch, jaki wywołała w Wiedniu wiadomość o tem, że cesarz Wilhelm II-gi podczas swego pobytu w Królewcu wyraził nadzieję, iż w r. 1892-im, kiedy upływa właśnie termin przymierza austrjacko-niemieckiego, Najjaśniejszy Pan raczy przybyć dla widzenia się z nim do wzmiankowanego miasta. Wiadomości tej co prawda, zaprzeczono w *Nordd. allg. Zeitung*, nawet w urzędowym *Reichsanzeigerze*, to jednak nie przeszkodziło, aby już po ukazaniu się wspomnianych zaprzeczeń urzędowa *Staaten Corresponden[z]* nie powróciła znów do tej samej pogłoski i nie zwróciła uwagi na dokonane jakoby zbliżenie Rosji z ligą pokoju, a zwłaszcza z Niemcami, dzięki pośrednictwu cesarza niemieckiego. Jednocześnie *Kreuzzeitung* otrzymała inną wiadomość, że książę Walji jako związany z domami panującemi w Rosji [i] Niemczech, postanowił pośredniczyć w zbliżeniu [o]bydwóch tych mocarstw i że osobą wybraną do tego celu jest poseł angielski w Petersburgu, sir Robert Morier, który korzysta z zupełnego zaufania następcy tronu Wielkiej Brytanji. Słowem, w ostatnich czasach z różnych stron dochodzą wiadomości, że Niemcy wszelkiemi sposobami szukają zbliżenia z Rosją i że w tej kombinacji zainteresowane są nietylko same Niemcy. Projektowana w ciągu bieżącego lata wizyta cesarza Wilhelma w obozie krasnosielskim powiększy niewątpliwie te pogłoski i nada im pewne prawdopodobieństwo, tymczasem zaś wartość tych pogłosek sprowadza się do tego, czy w ogóle są one możliwe do urzeczywistnienia i czy rzeczywiście nastąpi polepszenie w ogólnem, jakkolwiek pokojowem, lecz nienaturalnie naprężonem położeniu politycznem Europy.

„Rozwiązanie tej kwestji oddawna już jest wielce interesującem, lecz najnowsze fakty z dziedziny stosunków międzynarodowych nie dają żadnych danych do robienia jakichkolwiek przypuszczeń. Niewątpliwą jest rzeczą, że zajmowane obecnie przez Rosję potężne stanowisko w wysokim stopniu dopomaga do pomyślnego rozstrzygnięcia istniejących w Europie nieporozumień i zawikłań. Widocznem jest również, że dzięki właśnie temu stanowisku Rosji, do zbliżenia z nią dążą różne mocarstwa; w ostatnich zwłaszcza czasach taka dążność pojawiła się w Niemczech, a kto wie, czy nie w Anglji."

Obrady akcjonarjuszów nadwiślańskich.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Petersburg 18-go czerwca.

Dziś o godz. 2-ej po południu odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej. Zebranie to zagaił w obecności delegata ministerjum komunikacyj, radcy kolegjalnego A. Tomaszewskiego, prezydujący w zarządzie, p. Henryk Halpert, oświadczeniem, iż nie zważając na liczność zgromadzonych, zebranie dzisiejsze na mocy § 62-go ustawy Towarzystwa jest prawomocne do powzięcia uchwał w kwestjach, figurujących na porządku dziennym, że złożono 30,147 akcyj, dających akcjonarjuszom prawo rozporządzania 1,003-ma głosami i że obecnym należy przedewszystkiem obrać przewodniczącego zebraniu.

P. Henryk Halpert oświadczył nadto, iż departament spraw kolejowych zażądał od zarządu wykreślenia ze sprawozdania, przedstawionego za rok 1889-ty i bilansu 60,512 rs., to jest cyfry, przedstawiającej koszta robót budowlanych, niewykonanych na stacjach: Jabłonna, Otwock i innych, że jednak temu żądaniu zarząd nie był w możności zadosyćuczynić, ponieważ bilans był wydrukowany już w chwili odebrania rozporządzenia departamentu.

Godność przewodniczącego zebrania powierzono przez aklamację p. Żukowskiemu, inspektorowi tutejszego oddziału warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. P. Żukowski, zająwszy fotel prezydjalny, zaprosił zebranych do głosowania w kwestji I-ej programu, to jest w kwestji sprawozdań i bilansu za r. 1889-ty.

Bilans ten i sprawozdanie jednogłośnie zatwierdzone zostały.

Przystąpiono zatem do wyboru w miejsce ustępujących na mocy § 57 ustawy Towarzystwa, jednego członka zarządu i 4 kandydatów. Przez aklamację wybrany został na przyszłe czterolecie p. Łuczyński, na kandydatów powołano 1003 głosami pana Jewreinowa, 989 gł. pp. Włodzimierza Jastrzębskiego i Grotlena, 988 gł. p. Erazma Piltza na rok jeden.

Podczas wywiązującej się nad punktem 3-im programu dyskusji, akcjonarjusz Rosengart zauważył, iż w kwestji odniesienia się zarządu do ministerjum komunikacyj o upoważnienie na wniesienie do budżetu na r. 1890-ty sumy rs. 20,000, jako funduszu, z którego wypłacanoby członkom kasy emerytalnej połowę ich wniosku w razie uwolnienia od służby, bądź to na własne żądanie, bądź to z polecenia zarządu, lub też wydawano wdowom i dzieciom tych członków wsparcia w razie śmierci urzędników, akcjonarjusze znają dostatecznie motywa projektu, wyjaśnień od dyrekcji nie żądają i pozycja ta także jednogłośnie zatwierdzoną być winna.

Wszyscy obecni potwierdzili przez aklamację tę uwagę i punkt trzeci programu także w zupełności przyjęto.

Potrzebną sumę na kupno lub budowę w Brudnie domu na pomieszczenie służby, jak również i inne pozycje programu, zgodnie z przedstawieniem zarządu załatwiono.

Posiedzenie zamknięto o godz. 3-ej po południu.

R.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd tutejszy zarządził rewizję lekarską wszelkich dowozów z Hiszpanji. Owoce i jarzyny zabronione.

Kraków 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Kondukt pogrzebowy Mickiewicza poprowadzi infułat lwowski, ks. biskup Puzyna. Pierwszą mowę wygłosi książę Władysław Czartoryski, drugą marszałek krajowy.

Budapeszt 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu delegacji przedlitawskiej minister wojny baron Bauer objaśnił, że musiał budżet ograniczać, bacząc na względy finansowe. Zarzut nieliczenia się z temi względami jest niesłusznym. Kwestja podniesienia stopy pokojowej armji nie wyszła z okresu badań przedwstępnych. Terminu wprowadzenia jej na porządek dzienny minister dziś jeszcze oznaczyć nie może. Dep. Leon Biliński oświadczył imieniem posłów galicyjskich zgodę na budżet, ponieważ kraj pragnie zapobiedz wojnie.

Budapeszt 20-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Minister Kallay w delegacji węgierskiej rozwijał nader pomyślny obraz rozwoju stosunków w Bośnji.

Budapeszt 20-go czerwca. (*Tel. Biura kor.*)— W obecności członków delegacyj wspólnych robiono próby strzelania prochem bezdymnym, które wydały wyniki bardzo pożądane. Stwierdzono, że huk jest silniejszy, niż przy użyciu prochu dotychczasowego, w powietrzu szerzy się silny zapach smoły.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu zawarcia umowy kolonjalnej z Anglją cesarz udzielił kanclerzowi państwa, Capriviemu, order Czarnego Orła.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sekretarz stanu w państwowym urzędzie skarbu, Maltzahn, oświadczył w parlamencie, że o zniżeniu ceł zbożowych mowy być nie może.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja budżetowa parlamentu jednogłośnie odrzuciła projekt ustawy o podwyższeniu pensyj oficerskich.

Paryż 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ceremonja pochowania zwłok Mickiewicza w Krakowie odłożona do d. 4-go lipca—*Władysław Mickiewicz.*

Paryż 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd wydał surowe przepisy co do badania pod względem sanitarnym wszelkich artykułów dowozu hiszpańskiego.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Opinja publiczna w Anglji zaczyna coraz nienawistniej wyrażać się o odstąpieniu Niemcom Helgolandu, będącego przecież kawałkiem terytorjum angielskiego, i to w Europie. Na uwagę organów rządowych, że Witu, Zanzibar i Uganda ważą przecież tyle, co minjaturowy Helgoland, odpowiadają, że tamte terytorja, chociaż olbrzymie, otwarte zostały tylko dla kolonizacji angielskiej, jak były i przedtem, w ściślejszem zaś znaczeniu takiej realnej własności nie stanowią, jaką był Helgoland. *Pall Mall Gazette* nadaje artykułowi swojemu, poświęconemu umowie z Niemcami, tytuł: „Sedan Salisburyego", a *Star* woła: „Precz z głową zdrajcy".

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*) — Prasa wszelkich odcieni domaga się, aby parlament odmówił ratyfikacji odstąpienia Niemcom Helgolandu. Gladstone czyni przygotowania do zaciętej kampanji przeciw umowie i sądzi, że tym razem obali gabinet torysów.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ogłoszony tutaj list lorda Salisbury do Maleta z d. 14-go b. m. usprawiedliwia odstąpienie Helgolandu Niemcom tem, że wyspa nie posiadała nigdy strategicznej wartości. W razie wojny pomnożyłaby ona odpowiedzialność militarną Anglji, a nie zwiększyłaby jej bezpieczeństwa.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Montreal (Kanada) podczas pożaru papierni zginęło przeszło sto osób; mnóstwo rannych.

Rzym 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*— Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych nakazuje rewizję lekarską okrętów, przybywających z Hiszpanji do portów włoskich; wynoszenie na ląd wszelakiej bielizny i odzieży, jeżeli nie jest bezwzględnie czystą, lub nie uległa gruntownej dezinfekcji, jest zabronionem. Okręty, na których pokładzie zaszły w czasie podróży wypadki cholery, mają być obserwowane w Asinara.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wybory do skupczyny naznaczono na d. 14-ty września, sesję zwołano na d. 1-szy listopada.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Milan zachorował obłożnie na reumatyzm.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*) — Rząd stara się o zawarcie nowej pożyczki w Paryżu, ponieważ skarb państwa jest zupełnie pusty. W tym miesiącu wypłacono urzędnikom i oficerom zaledwie małą część pensji, zalegającej od kilku miesięcy.

Sofja 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wojskowy sąd kasacyjny przystąpił do rewizji procesu Panicy i towarzyszów jego, protestujących przeciw naruszeniu ustawy i żądających, ażeby sprawa ich sądzoną była przez sądy zwyczajne. Prokurator żąda dla Panicy kary śmierci bez żadnej ulgi, dla Kalubkowa zaś dożywotnich ciężkich robót.

Kanea 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Starcia pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami mnożą się, przyczem są zabici i ranni po obu stronach. Na wyspie wylądował hufiec wychodźców kreteńskich i ochotników greckich. Położenie krytyczne. Władze zarządziły środki właściwe, celem zapobieżenia wybuchowi zaburzeń.

Madryt 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według depesz z Malagi, zaszły tam tylko dwa wypadki żółtej febry.

Madryt 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Cholera przestała się szerzyć. Z Malagi nadchodzą także uspokajające biuletyny o żółtej febrze.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 234 00 (wczoraj 233.80)
Ruble na dostawę 234 00 (wczoraj 233.75)

Obrady cukrowników.

Dziś, o godz. 2-ej, w muzeum przemysłu rozpoczęły się posiedzenia cukrowników.

W zebraniu, prócz dyrektorów fabryk, uczestniczy wielu właścicieli. Cukrownie prawego brzegu Wisły zdają się być liczniej reprezentowane, aniżeli lewego.

Obradom przewodniczy p. Wortman.

Nader obfity materjał, zawarty w porządku dziennym, w którym przeważne miejsce zajmują sprostrzeżenia fabrykacyjne i sprawozdania z ostatnich wynalazków, dokonanych w ciągu roku ubiegłego, wypełnia program obrad.

Rozpoczyna je odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go czerwca.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 42.90, 42.87½ i 42.85, przeważnie jednak po kursie 42.87½, żądając 43.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.75, 42.70 i 42.65. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** po 8.72 z długim terminem i po 8.70 z krótkim. **Paryż** krótki kupowano po 34.70, przy chęci zbycia po 34.85. **Wiedeń** krótki po 75 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano nominalnie za listy likwidacyjne 90.60 i 89.60, według wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki III-ej emisji kupiono kilkanaście tysięcy po 100.20, przy zaofiarowaniu po 10.50, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 238.25, oraz kilka premjówek z roku 1866-go po 215.50, 215.75 i 216. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.65 I ser. i po 94.35 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 94.05, 94.10 i 94.15. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 96.75 II ser., 94.50 III-ej ser. 94.25 IV s. i 94.10 V s., wzięto parę tysięcy IV-ej po 93.90. Za listy zastawne m. Łodzi żądano po 96, 93.25, 92.75 i 92, stosownie do serji. Ulokowano drobnostkę 6% listów zastawnych m. Płocka po 100.75. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Zapłacono 1.39⅚ i 1.39⅔ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, 42.95 i 43 za kilka tysięcy marek oraz 35 za kilka tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

*

Berlin 19-go czerwca wieczorem. Jarmark wełniany. (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*) — Dowozy wełny na jarmark tutejszy wynosiły do dzisiejszego rana 11,000 centnarów. Panują tu silne deszcze i burze. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dowozy wełny pozostaną znacznie w tyle za dostawą zeszłoroczną. Do wieczora sprzedano 8,000 centnarów. Cienkie wełny sprzedawano o 8 marek mniej więcej niżej, a średnie o 2 do 18 marek taniej, niż w roku zeszłym. Sprzedaż idzie bardzo żywo.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie. Tylko jeszcze kilka występów najsławniejszego pogromcy ***lwów Mr Jules Seeth.*** Oprócz tego występ ulubionych klownów ***br. Weldeman,*** a także wszystkich artystów i artystek. Codziennie w ogrodzie koncert orkiestry ***Meiningeńskiej.*** Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W niedzielę ***2 przedstawienia.*** O godzinie 4-ej po południu każda osoba może wprowadzić dziecko ***bezpłatnie.*** Początek 2-go przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

Z należnym szacunkiem

837r ***Ernesto Ciniselli,*** dyrektor.

— W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 5 po poł., odbędzie się w składzie maszyn rolniczych

W. Lilpopa, Świętojerska 10,

Ważna dla Panów Rolników

próba z nowo wynalezioną maszyną „Eureką", patentu pana W. Sobolewskiego, służącą jako bukownik do koniczyny a zarazem jako rozdrabiacz różnych produktów gospodarczych, jak makuchy, okopowe i inne.

WW. Panowie Rolnicy raczą wziąć liczny udział w tej ważnej dla nich próbie, a sami zaopinjują o pożyteczności tej maszyny. 2238

E. Włodarkiewicz i K. Siennicki.

— ***„MERCI"***, pod tą nazwą fabryka turecka ***Ottomana*** wypuściła nowy gatunek papierosów w cenie rs. 1 za 100 sztuk w różnych pakunkach. Papierosy te dużego formatu, odznaczają się niezwykłą gładkością i pełnością smaku. Są do nabycia w wielu dystrybucjach tabacznych w Warszawie i na prowincji. Pp. Handlujących zawiadamiam że Skład Główny na Królestwo i gubernje zachodnie, posiada wyłącznie firma ***W. Muśnicki i S-ka, Erywańska nr 3*** i filje tegoż składu ***1-o Marszałkowska nr 138, 2-go plac Teatralny nr 12, w Łodzi*** w składzie daw. Laferma w podwórzu ***Hotelu Hamburskiego.***

683r ***Ottoman.***

ANIELA HOENE,

przełożona VI klasowego Zakładu naukowego żeńskiego przy ulicy ***Mazowieckiej pod nr 4,***

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny zapis uczennic trwać będzie od 3—24-go czerwca. 777r

Banknoty i monety zagraniczne, przekazy i listy kredytowe.

Z powodu nadchodzącego sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że kasy nasze zaopatrzone są we wszelkie monety i banknoty zagraniczne, których sprzedaż dokonywa się po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy listowne i telegraficzne, oraz okólnikowe listy kredytowe (lettres de Credit circulaires) na główniejsze miasta zagraniczne i miejscowości kuracyjne. Na zabezpieczenie należności, przyjmujemy obok gotowizny i papiery publiczne. Prowizja nasza wynosi $^1/_4$% 25 kop. od stu rubli.—***Maurycy Nelken i S-ka*** Krakowskie-Przedmieście nr 71. 711r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców

m. Warszawy. 838

Stosownie do odezwy Magistratu m. Warszawy obiory na 4-ch członków do Sądu Handlowego i 4-ch ich zastępców mają się odbyć w sali posiedzeń Magistratu dnia 13 (25) czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 7-ej po południu. Urząd Starszych ma honor prosić pp. Kupców opłacających patenta gildyjne i zapisanych do zgromadzenia kupców o jak najliczniejsze zebranie się w terminie i miejscu oznaczonych celem dokonania rzeczonych wyborów.

MARCELLIN Restauracja letnia otwarta. 2216

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 9 (21) maja r. b., wprowadzoną została w wykonanie, aż do czasu odwołania, specjalna taryfa nr. 2350, dla wywozu zagranicę nafty i produktów naftowych w wagonach-cysternach dróg żelaznych, ze stacyj: Saratów, Uleszowskaja przystań drogi żelaznej tambowo-saratowskiej do stacyj: Granica, Sosnowice i Aleksandrów dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Powyżej przytoczona specjalna taryfa pomieszczoną została w nrze 106-ym zbioru taryf russkich dróg żelaznych. (844r)

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2041

WYJAŚNIENIE.

Mający się zamknąć na ulicy Miodowej zakład fotograficzny, jest to nasz dawny, obecnie pod firmą ***„Makart"*** prowadzony. Właściwy zakład pod naszą firmą, przeniesiony na róg Miodowej i Senatorskiej.—***Karoli & Pusch.*** 2245

Dla wyjeżdżających na letnie mieszkania i na wakacje.

TANIE WYDAWNICTWA, oraz prenumeratę pism,

poleca Księgarnia **E. Kolińskiego** w Warszawie, ulica Marszałkowska № 122 (blizko rogu Zgody).—**Najnowsze książeczki ludowe i dziecinne są:** 829

Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków (z Wodzickiego i Taczanowskiego), **k. 20.**—Czego nas Kopernik o obrotach ziemi nauczył; początki astronomji w sposób dla każdego zrozumiały, wyłożył Stanisław Kramsztyk, **k. 5.**—Z warsztatu do pałacu, czyli jak Tomasz Sosniaczek z biednego sieroty wyszedł na budowniczego; napisał Józef Grajnert, z 2 obrazkami, **k. 10.**—Powieści i baśnie dla dzieci, z różnych autorów zebrała R. M., z rysunkami, **k. 10.**—Książeczka rymowana dla dzieci i piosennik dla młodocianego wieku, w oprawce, **k. 25.**—Klemens Boruta (z lat głodowych na Szlązku), przez W. Okońskiego, **k. 7$^1/_2$.**—Poczciwy Marcin i Felek Niecnota, czyli czem skorupka zamłodu nasiąknie, tem na starość trąci, z 10 obrazkami, **k. 10.**—Jak żyją w Czechach; zwyczaje i powiastki czeskie, z mapką i 2 obrazkami, **k. 10.**—Jak i dla czego po wsiach się żenią, z obrazk. kolorow. **k. 10.**—Dwaj przyjaciele.—Poświęcenie; z obrazk. kolor. **k. 10.**—Strzecha rodzinna. Opis Częstochowy z pięknemi obrazkami; powiastki, wiersze i rzeczy nauczające, **k. 15.**—Bajki, nie bajki, z różnych autorów, z rysunkami, **k. 12.**—Wiązanka śpiewów i wierszy z różnych autorów, **k. 5.**—Wybór bajek I. Krasickiego, **k. 5.**—Bajki S. Trembeckiego, **k. 10.**—Przypowieści i przypowiastki, zebrał Br. Grabowski, **k. 5.**—Przesyłka pocztą każdej osobno **k. 5.**

SKŁAD HERBATY
J. Z. RATYŃSKIEGO
Z KIACHTY,

poleca wyborowe gatunki Herbaty chińskiej od rs. 1 kop. 40 za funt, oraz Kawę i Cukier.

Jerozolimska 84, w Warszawie.

Handlującym rabat. 836

TEKTURA ŻÓŁTA (Lederpappe).

Niniejszem zawiadamiamy, że nowo-założona

Fabryka Tektury żółtej (Lederpappe) „Tatar" pod Rawą,

powierzyła nam **wyłączną sprzedaż** swojej produkcji.

Powyższą tekturę posiadamy stale na składzie we wszystkich grubościach i sprzedajemy po cenie fabrycznej.

Zlecenia z prowincji załatwiamy niezwłocznie.—Próby na żądanie franco. **Heidenwurzel & Rogoziński**

1098 **w Warszawie, Senatorska 32, w podwórzu.**

A. Gleichgewicht & Comp.

właściciele

Handlu Towarów Kolonjalnych,

przy ulicy Gnojnej, w domu W-go Janasza (gdzie bazar), egzystującego, polecają się względom Sz. Publiczności. — Handel ten w dotychczasowem miejscu tylko do Ś-go Jana mieścić się będzie. 827

Teatr Letni Francuski,

ulica Długa Nr 25,

Dziś: **„Gillette de Narbonne"** op. com. en 3 actes.—Musique d'Audran.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. 837

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Izaaka v. Izraela Goldhara

zawiadamiają, że wyrokiem Sądu Handlowego w Warszawie z d. 17 Maja 1890 r., wyznaczony został wszystkim wierzycielom tejże massy nowy miesięczny termin do sprawdzenia ich pretensyj do massy i że na mocy decyzji Sędziego Komisarza, termina stanowcze naznaczone zostały na dzień 12 (24) Czerwca, 19 Czerwca (1 Lipca), 25 Czerwca (8 Lipca) i 3 (15) Lipca r. b. na godz. 11-tą zrana, w których to dniach zechcą wierzyciele stawić się w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7. 835

Warszawa, 6 (18) Czerwca 1890 r.

(podp.) **Jan Czajkowski**, Adw. Przysięgły, Długa № 16.

(podp.) **Izydor Szenwic**, Przechodnia № 8.

Mam honor zawiadomić PP. Doktorów i Szanowną Publiczność, że **wysyłam** codziennie **świeży leczniczy KEFIR i KUMYS** z Warszawy do **Otwocka, Jabłonny,** na **Mokotów** i za **Belwederską rogatką.**—Właścicielka Zakładu Kefiru i Kumysu w Warszawie, ulica Królewska № 31.

Klaudja Segalina z Kaukazu. 1099r

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy **Granicznej № 10,**

Sklep obszerny wraz z pokojem,

oraz

Lokal,

składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, w oficynie na parterze. Wiadomość na miejscu u stróża. 832

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzoną transmisją, z siłą parową, rurami parowemi, gazowemi i wodnemi, po cenach przystępnych w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY

Jonasa Susmann,

Marszałkowska 11, 13. 15.

Telefon 475. 1102R

KĘPA POLSKA

za miastem Wyszogrodem (w powiecie Płockim), 5 godzin jazdy pięcioma parowcami w dół rzeki Wisły i pięcioma napowrót. W Kępie przystań dworska. Do willi „Jadwinowo," postawionej dla mieszkańców letnich kilkaset kroków od Wisły.

O dokładne informacje zgłaszać się można na ulicę **Ciepłą № 10** domu, mieszkania 5, do p. **Józefa Rudzyńskiego** do godz. 9-ej rano i od 1 do 4 po południu, albo za pośrednictwem poczty do p. **Krajewskiego** Nadleśnego w Kampie Polskiej, przez statki parowe p. Górnickiego (koperta z marką pocztową). 833

Wezwanie.

Niniejszem **wzywa się p. P. Blater,** aby zgłosił się bezzwłocznie **do Adwokata W. Kona** (Królewska 39), w interesie, w którym pisał list 12 b. m. do Rozenblata w Częstochowie. 1101R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 16972

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, strojów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty 16862

Na wakacje może przyjąć zajęcie nauczyciel niemiec, władający kilkoma językami. Adresować prosi „Pedagog" poste-restante Warszawa. 16655

Francuzki, niemki, polki, angielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 17617

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj języków, przedmiotów klasycznych, buchalterji, poszukuje demi-place, lub miejsca stałego. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Nauczycielki." 18086

Nauczycielka z wyższym patentem z Dorpatu, b. dobrą muzyką, językiem francuzkim, niemieckim poszukuje miejsca. Mazowiecka № 16. Załęska. 17988

Na wakacje życzy sobie wyjechać nauczycielka niemka. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „B. L." 18020

Niemieckiego języka pragnie się uczyć młody człowiek u siebie w domu za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają polki, znające gruntownie niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Niemiecki.” 17738

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 18022

Potrzebna jest na wieś, na wakacje od 15 lipca osoba posiadająca wyższą muzykę i śpiew, do jednej panienki. Bliższe porozumienie listownie pod adresem: Marja Kinel, Koziczyn, poczta Ciechanów. 17511

Potrzebny korepetytor na wieś na wakacje, za mieszkanie z małą dopłatą. Hoża № 28, mieszkania 1. 18091

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, może wyjechać na wakacje, w celu przysposobienia chłopczyka do szkół. Wynagzodzenie rs. 50. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem: „Studentowi W.” 18019

Student uniwersytetu, niezamożny poszukuje korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Oferty: Długa № 37, m. 8 1821r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd lub korepetycyj w miejscu, na czas wakacyjny. Adres: Przyrynek № 3, mieszkania 4. 1820r

Student matematyk, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. S. 17993

Student udziela lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Gwu.” 18040

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 18035

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, (specjalnie russki i matematyka). Sosnowa 9, mieszkania 18, do 10-tej rano i 8—9 wieczorem. 1822r.

Student puławiak, klasyk, poszukuje kondycji od 1-go lipca. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja poste-restante A. B. lub Warszawa Szpitalna 12—4. 17701

Stancja dla uczniów z prywatnych szkół. Aleja Jerozolimska № 35, m. 1. 17576

Wychowanice instytutu muzycznego krakowskiego żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 18041

W domu rodzinnym gdzie się starannie wychowuje własne dzieci jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka, uczęszczającego do klas. Żórawia 33, m. 2. 18014

Zdolny uczeń szkoły rysunkowej prosi o lekcje na wyjazd lub w miejscu. Przysposobi także ucznia do 2-ej klasy. Wynagrodzenie skromne. Oferty pod X. Y. W. Kurjer Warszawski. 17717

Posady i prace.

Ajentki zdolne potrzebne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera P. C. 18030

Ajent lub inkasent chrześcjanin, znający rachunkowość i mający parę godzin wolnego czasu, znajdzie korzystny zarobek. Kaucja rs. 300. Miodowa 13, u rządcy domu, od godziny 4—7-ej. 18081

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 18096

Chłopiec lat około 15 potrzebny jest od 1-go lipca do usług przy pokojach. Ul. Hoża 16, mieszk. 2. 17755

Do kwiatów potrzebne są zwijaczki podręczne, uzdolnione i uczennice. Miodowa 17, Szmidel. 18025

Emeryt lub mężczyzna samotny znajdą dla siebie odpowiednie zajęcie za kaucją. Oferty: kiosk róg Nowego-Światu pod literami R. R. 17774

Gorzelany z kilkunastoletnią praktyką w kraju i za granicą, z dobremi rekomendacjami, poszukuje posady. Bliższa wiadomość: st. poczt. Stara Wieś, gub. warszawska, w dobrach W-go hr. Karola Zamoyskiego. 1816r

Młoda osoba, posiadająca języki, muzykę, szuka odpowiedniego miejsca na wyjazd. Nowy-Świat 31, m. 5. 18061

Młoda, inteligentna, praktyczna kobieta, skromnych wymagań, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby na wyjazd. Oferty dla „Marji” przyjmuje kantor Kurjera. 18011

Młodsza umiejąca prać i prasować dobrze poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. C. F. 17721

Niemka w poważnym wieku, z dobremi świadectwami, szuka miejsca do zarządu domu lub do dzieci od 1-go lipca r. b. Chłodna № 46, m. 25. 17526

Osoba znająca język niemiecki i krawieczyznę metodą Głodzińskiego, mogąca tym systemem nauczać i wyręczyć panią w gospodarstwie, poszukuje miejsca na lato lub na stałe. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera dla A. J. 18060

Osoba znająca krój poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Elektoralna № 37, m. 18 17850

Osoba inteligentna, mówiąca dobrze po francusku, średnio po niemiecku, szuka odpowiedniego zajęcia. Przyjmie demi-place lub wyjazd na wakacje. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego X. M. 18054

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje zajęcia do gospodarstwa, towarzystwa lub opiekowania się dziećmi; od 11—4-ej, Wiejska № 14, m. 16. 18016

Panny potrzebne uzdolnione do staników w pracowni Mazurkiewicz, Długa 42. 17749

Potrzebne uczennice do bielizny. Wspólna № 7, mieszk. 14. 17822

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Krępska, Podwal 26. 17829

Potrzebne zdolne wykończarki do pracowni pończoch. Śliska 4, m. 15. 18038

Poszukuje zajęcia lub pracy w kantorze, przemyśle, handlu lub tym podobnego, w wieku lat 29, piśmienny i posiadający rachunkowość, świadectwa jaknajlepsze. Proszę o wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. 18031

Potrzebny z dniem 1-ym lipca r. b. lekarz do miasta Siemiatycz, na miejsce lekarza wyjeżdżającego z powodu słabości zdrowia. Miasto liczy 10,000 mieszkańców. Bliższa wiadomość na miejscu. 17989

Potrzeba ucznia do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 18028

Poszukuje miejsca w sile wieku, samotny, obeznany z siodlarstwem, rymarstwem, tapicerstwem, zarazem i strzelectwem, na wyjazd. Mieszkanie: Pańska 36, m. 11. 18050

Potrzebny zdolny, energiczny, inteligentny inkasent. Wiadomość: Bagatela 3, do 11 zrana, Olszewski. 18046

Potrzebna niemka samotna, w średnim wieku, do wdowca z córką, do zajęcia się gospodarstwem. Ul. Chmielna 43, m. 26. 18044

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Niecała 7, pierwsze piętro. 18068

Potrzebna panna do szycia futer oraz podręczna do bielizny. Elektoralna № 10, mieszkania 10. 18056

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych Twardo, Nowy-Świat 55. 18010

Potrzebny uczeń do piekarni. Elektoralna № 28. 17992

Panny uzdolnione do staników i do nauki krawieczczyzny potrzebne zaraz. Żórawia 23, mieszk. 20. 18097

Potrzebna panna umiejąca szyć na maszynie rękawiczniczej. Elektoralna № 41, Szefner. 17769

Rachmistrz instytucji poważnej i doświadczony rządca, kawaler, poszukuje zarządu domu od lipca. Ewikcja zupełna, a na żądanie może złożyć niewielką kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum „Urzędnik.” 1825r

Rządca meldunkowy za pokój potrzebny. Marjensztadt 4—4, 8-ma wieczorem. 18074

Służący porządny poszukuje miejsca u kawalera w Warszawie lub na wyjazd. Adres uprasza w kantorze Kurjera Warsz. pod „Służący.” 17709

Tylko zdolne podręczne i maszynistka potrzebne. Bielańska № 21, m. 7. 17707

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Świat № 47. 18006

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 17671

Z kaucją rs. 300—500 poszukuję posady rządcy, kasjera lub na kolei, za wyrobienie odpowiedniej posady 100 rs. Zapasowy felczer podoficer. Oferty pod lit. L. N. w kantorze Kurjera. 18017

Zdolna krawcowa poszukuje miejsca na wyjazd. Krucza 17, m. 17. 18083

100 rubli lub więcej za wyrobienie odpowiedniej posady prywatnej. W razie potrzeby mogę złożyć kaucję albo poważną rekomendację. Oferty pod lit. C. D. składać w kantorze Kurjera Warsz. 17705

Kupno i sprzedaż.

Amerykan do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 60, u stróża. 18066

Angielskich dywanów największy wybór po cenach niepraktykowanie niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1700r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bryczka do sprzedania wolantową robotą. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 17768

Bryczka najtyczanka i wolant mały do sprzedania. Grzybowska 51, w zakładzie kowalskim. 17747

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 17746

Dziewięćdziesięcioletnia babka sprzedaje obraz pamiątkowy, przedstawiający „Znalezienie Mojżesza”, pełą jedwabną robiony na kanwie półściegiem, sześć osób na obrazie, dużych rozmiarów. Ordynacka 8, m. 7. 17352

Do sprzedania wyżeł ponter z 1-go pola. Wspólna 16, m. 32. 17692

Dwa kontuary i markiza do sprzedania. Wiadomość w sklepie Kolanowskiej, ul. Nowo-Miodowa. 17803

Dobra sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej przy ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 16792

Do sprzedania powóz i uprząż angielska pojedyńcza, w dobrym stanie. Ulica Solec № 63. 18033

Do sprzedania urządzenie cukierni tanio. Krak.-Przedm. 64, m. 8. 18027

Dog piękny czystej rasy ulmskiej do sprzedania. Ordynacka 14, m. 14. 18073

Do sprzedania kredens jesionowy i szafka orzechowa mała. Chmielna 52, m. 4. 18072

Dwa łóżka orzechowe duże, medaljonowe, do sprzedania. Hortensja № 7, m. 28, od 9 do 12-ej w poł. 17983

Do sprzedania serwantka starożytna, która może być użytą jako bibljoteka, również szafa mahoniowa do bielizny. Podwale № 1, stróż wskaże. 18009

Fortepian palisandrowy, zdobny inkrustacjami, koncertowy, kosztował 750 rs., do sprzedania z racji wyjazdu za pół ceny. Marszałkowska 76, m. 4, od 3—5-ej. 18003

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian wiedeński Kramera, krótki, rs. 400. Elektoralna 10, m. 20. 17744

Fortepian Seidlera 7-oktawowy rs. 200. Aleksandrja 18, m. 29. 17662

Fortepian Hofera sprzedam rs. 275. Królewska 3, m. 17. 17218

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, biurko, toaleta. Zielna 24. 17481

Herbatę chińską wyborową oraz kawę i cukier poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 18021

Jest do sprzedania powóz czteroosobowy, w dobrym stanie; za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Stare-Miasto № 40 nowy, w składzie mąki. 16813

Jest do sprzedania dorożka jednokonna. Mokotowska № 50. 18026

Kredens dębowy rzeźbiony, stół jadalny, krzesła, obrazy olejne stare, dywany sprzedam z powodu wyjazdu za bezcen. Marszałkowska 129, mieszk. 5. 18024

Kredens dębowy 3-działowy nowy, w ładnym rysunku rzeźbiony i niedrogi. Ulica Szczygla № 9, m. 3. 16889

Kredensy dębowe, łóżka orzechowe, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 17471

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Łosie rogi do sprzedania. Wiadomość w sklepie W-go Hincza, Plac Zamkowy. 18045

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16443

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16981

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitury czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 17841

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 17461

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole 17470

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17851

Maszyna do pończoch № 13 jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 18049

Melodykon paryski Aleksandra o 5-iu oktawach a 15-tu wyciągach, w dobrym stanie. Zgoda 3, m. 13. 18070

Magle wyrabiam różnych konstrukcyj ulepszonych; sprzedaję po cenie niskiej, uskuteczniam wszelkie reparacje takowych. Ulica Aleksandrja № 17. 18094

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 17763

Na wypłat różne łokciowe towary, kaszemiry kolorowe na suknie, sukno i korty oraz obstalunki ubrań męzkich i innych przedmiotów. Ul. Twarda № 16, mieszk. № 35. 17697

Omnibus używany do sprzedania. Hotel Europejski, w kantorze powozów. 17689

Owsa skład, owsa sprzedaż hurtowa i detaliczna. Aleja Jerozolimska № 37. 18001

Otomana śliczna urzędowej roboty za 26 rs. Żelazna № 30, m. 4. 18084

Pianino zagraniczne bardzo dobre do sprzedania, cena przystępna. Chmielna 34, mieszkania 3. 17820

Powóz używany do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 17302

Pianina nagrodzone medalem srebrnym za przystępną cenę do sprzedania w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasna № 3. 16510

Pianino nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, 1-sze piętro. 17706

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 16218

Pianina do sprzedania oraz fortepiany i pianina restauruję gruntownie. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 17509

Pianino ładne, prawie nowe, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Świętokrzyska 44, mieszk. 12, róg Marszałkowskiej. 18037

Rower Swift № 2, angielski Corentry, bardzo mało używany, sprzedam za 120 rs. Obóz powązkowski, 34 bataljon, kapitan Aleksandrowicz, od 12—3-ej. 17718

Są do sprzedania różnego rodzaju faetony nowe i używane, 2 karety, podwójna i poczwórna, zdatna na omnibus. Kap mało używany. Krakowskie-Przedmieście № 44, stróż wskaże. 16860

Szaraban do sprzedania tanio w fabryce powozów W-go Szulca, Erywańska № 7. 17748

Stoły dębowe jadalne, bilardowe, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 17. 18095

Szeslong pokryty jutą do sprzedania tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 18076

Są do sprzedania rozmaite stare obrazy olejne, sztychy i staloryty, jak również 2 kanapy (jesionowa większa z 2-ma szufladami i mahoniowa mniejsza). Handlarzy wyłącza się. Ul. Mokotowska 23, m. 3, od 10 do 4-ej po południu. 18012

Sprzedaję kredens i dużą szafę kuchenną. Hoża 9, m. 4. 17999

Tygodnik Illustrowany od 1874—1890, Tygodnik romansów i powieści 1878—1889, oprawione, tanio do sprzedania. Bracka № 20, stróż wskaże. 18059

Tanio do sprzedania kuce piękne prawdziwej korsykańskiej rasy, powóz używany, lando w dobrym stanie i różne chomonta. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 17775

Trzcina sufitowa 22 kopy do sprzedania. Wiadomość: hotel Polski, u szwajcara. 17291

Umeblowanie salonu sprzedaję, czarne drzewo, jedwab żółty. Ulica Świętokrzyska № 48. 17225

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 17279

Wiolonczela z roku 1701, Starlmana, w dobrym stanie, jest w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa bardzo tanio do sprzedania. 17666

Wyżeł półroczny oraz pinczerek ładne. Elektoralna 8, stróż wskaże. 18075

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania serwis srebrny 84-ej próby do kawy i herbaty, ważący 450 łutów. 1779r

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania fortepian fabryki Gentscha w Petersburgu. 1778r

Wyjeżdżając sprzedaję resztę pozostałych mebli bardzo tanio, otomany, szeslongi, biurko, kozetki, krzesełka, stoły, taborety. Żórawia 4, tapicer. 17703

3 skrzypiec starych za rs. 30, 15, 10, szafa jesionowa rozbierana za rs. 14, kredens jesionowy za rs. 8. Chmielna № 80, mieszk. 11, od 12 do 10-ej wieczór. 17781

Z powodu wyjazdu do sprzedania: łóżka orzechowe roboty Gaszczyńskiego z materacami sprężynowemi, ładne szafy orzechowe, garnitur kryty, stolik ozdobny i inne sprzęty. Solna 14, mieszkania 4, do godz. 12-ej w południe. 17839

Za 25 rs. do sprzedania meble kryte z powodu wyjazdu, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł. Niecała № 2, m. 18, stróż wskaże. 18047

Interesa handl. i mająt.

Do odstąpienia dzierżawa 17-letnia kolonji 20-morgowej, dającej stałego dochodu rocznie rs. 300, o 9 wiorst od Warszawy położonej. Wiadomość: Jerozolimska 58, sklep K. Kondratowicza. 18013

Folwark, gubernja kielecka, włók 10, dwór, ogród, zabudowania, łąki, zagospodarowany, wydzierżawię, zastawię, zamienię, korzystne warunki. Dobra 63, mieszk. 22. 18080

Jest do wydzierżawienia tanio ogród z owocami premjowanemi na wystawach warszawskich, przeważnie zimowemi, może być dodany pokój duży z kuchnią jako letnie mieszkanie. Wiadomość u dr. Grochowskiego w Kałuszynie, p. stację dr. teresp. Mrozy. 18079

Kolonja włóka jedna morgów trzy, położona od stacji Pruszków wiorst $1^1/_2$, od szosy wolskiej wiorst 3, jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach, składająca się z domu mieszkalnego o 4-ch pokojach i kuchni, stajni, obory, stodoły i ogrodu owocowego, z inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami ozimemi i jaremi. Wiadomość: Nowy-Świat 39, u rządcy domu. 17821

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości, egzystująca lat 18. Nowomiejska 17. 17699

Magle do sprzedania od lat 20 egzystujące. Leszno № 18. 17684

Majątek ziemski włók 30 do sprzedania lub zamiany. Hoża № 13, m. 6, od $10^1/_2$—12-ej w poł. 18025

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipki № 66. 18069

Magle do sprzedania nowego systemu po cenach zniżonych i przyjmuję reparacje. Ul. Drewniana № 12. 17618

Magle do sprzedania zaraz. Ulca Pańska № 28. 17536

Potrzebuję pobudować oficynę; ktoby z panów przedsiębiorców lub majstrów podjął się rzeczonej budowy, raczy zgłosić się na miejsce, ulica Krochmalna № 22, mieszkania 5, od godz. 5—6-ej. 17110

Pacht z 40 krów do wypuszczenia od 1-go lipca r. b. na garnce po 16 kop., 11 wiorst od Warszawy. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 17290

Rubli 7,000 potrzebne na dobrą hypotekę miejską w Warszawie. Oferty pod lit. Z. K. w kantorze Kurjera. 17532

Rubli 20,000 razem lub podzielnie ulokuję na pierwszym numerze domu w Worszawie. Procent $6^1/_2$. Leszno 12, mieszkania 9, od 3 do 4-ej codziennie. 1795r

Rubli 10,000 potrzeba na wieś pod samą Warszawą położoną, na 1-szy numer po Towarzystwie; długów niema, dochody stałe 10,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod D. N. 17757

Rubli 3,000 do ulokowania na hypotekę. Ul. Złota 28, m. 2. 17743

Rubli 4,400 potrzebne zaraz bez pośrednictwa na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego po T. K. Z. Oferty składać w Kurjerze pod „T. R." 17991

Rubli 20,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie miejskiem. Żądania uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. G. 18036

Restauracja z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 18087

Restauracja do wydzierżawienia od 1-go lipca, dobrze procentująca; tamże potrzebny bufetowy z kaucją żonaty lub bufetowa z mężem. Wiadomość w hotelu Angielskim u szwajcara. 18082

Sklep mydlarski z powodu choroby właścicielki do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 17474

Sklep z materjałami piśmiennemi do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w składzie obić, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17148

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta № 26. 18077

Skład węgli z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość: ul. Prosta № 1, w składzie węgla. 18078

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 18, jest do sprzedania w każdym czasie. Zakroczymska № 5. 17682

Suma 2,500 rs. jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki miejskiej. Wiadomość: Bednarska 27, m. 6, do 11-ej zrana i od 3 do 5-ej. 18063

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Pańska № 42. 18002

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę, komorne tanie. Ul. Krucza 42. 18000

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 105. Ulica Pańska № 89. 17996

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania. Żórawia 5. 17994

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Tamka № 44, u Olszewskiego. 18023

W każdej chwili z powodu koniecznego wyjazdu jest do sprzedania szynk z całem urządzeniem, dobrze procentujący, bardzo tanio. Waliców № 23, w szynku. 17995

W Grudusku na szosie, o mil dwie od 3-ch dworców, Ciechanów, Konopki i Mława kolei nadwiślańskiej, jest gorzelnia, za wyrestaurowanie na lat 10 odda się w posiadanie, a właściciel obowiązuje się za wywóz z zacieru 20 korcy kartofli płacić 10 rs. na miesiąc. Jest torf na opał za ugodą. Przez Ciechanów w Grudusku, L. Mieczyński. 18099

Z kaucją 2,000—3,000 rs. poszukuję administracji lub dzierżawy domu w Warszawie. Oferty składać pod lit. M. W. B. w kantorze Kurjera. 17710

Z powodu wyjazdu sprzedaję traktjernię. Wiadomość: ulica Piwna № 3. 18062

Zupełna wyprzedaż pomników niżej ceny kosztu, z powodu zwinięcia interesu oraz do wydzierżawienia plac. Dzika 68. 17567

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, wykształcony (technik), mający 1,200 rs. rocznie i 10,000 funduszu, w braku stosunków, poszukuje w celach matrymonjalnych panny do lat 24, wykształconej, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, z posagiem 15,000. Posag jest pożądany dla objęcia wspólnie z żoną nadzwyczaj korzystnego przedsiębiorstwa. Adresować: Warszawa poste-restante „Niezłomny." 17773

Któraby z panien miała szczerą intencję los swój połączyć z losem młodego, lat 27 obywatela, właściciela kilkunastowłókowego folwarku, proszę o nadsyłanie korespondencji pod „Wieśniak" poste-restante Pabjanice. Przy ogólnych zaletach reflektantek, panien dobrze wychowanych, jako wniosek, żądam 6,000 rs., które zahypotekowane będą zaraz po Towarzystwie Ziemskiem. Zawiadomić w Kurjerze. 17784

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Ciechocinek. Willa Belle-vue w blizkości łazienek głównych, mieszkania z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Rymarska 10, mieszkania 4. 18032

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca, 1-e piętro, front, z balkonem, 8 lub 6 pokojów. Marszałkowska № 131, wiadomość na miejscu. 17022

Do wynajęcia w każdym czasie, plac Teatralny № 473B. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu, 1581r

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 17726

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Żórawia 25, m. 1, front. 17727

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do odnajęcia miesięcznie, na 1-m piętrze umeblowane 2 pokoje, z balkonem i przedpokojem. W temże mieszkaniu jeden pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 27, mieszkania 5. 17589

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Aleksandrja № 20, wprost szpitala dla dzieci, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu i pokój oddzielny. 17591

Do wynajęcia od 1 lipca, Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej 33, na pierwszem piętrze sześć pokojów, z wszelkiemi wygodami i balkonem. 16361

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Szczyglej № 6—8, lub Okólnik № 7. 17277

Do wynajęcia bardzo tanio, pokój kawalerski. Chmielna 35, mieszk. 2. 18089

Do wynajęcia tanio: 5 pokoi, cztery lub dwa, z wszelkiemi wygodami. Chmielna № 35. 18088

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. W domu № 32 przy ulicy Nowy-Świat, różne lokale po bardzo przystępnych cenach, zdatne na przemysłowe i rzemieślnicze zakłady, wodociąg na miejscu.—Suterena widna i sucha na składy. Wiadomość u rządcy domu, mieszk. № 8. 18053

Do wynajęcia od 1 lipca—mieszkania frontowe: po 3 pokoje i 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami. Ulica Krochmalna № 43, u rządcy. 18043

Do wynajęcia sklep z dwoma pokojami, za cenę rs. 400 rocznie, Nowy-Świat 12, zdatny na mieszkanie, restaurację lub inny handel. 1815r

Dwa umeblowane pokoje razem, osobno, usługa męzka, żeńska, obiady. Włodzimierska 4. 18042

Fabryczne budynki, składy, piwnice stajnia i wozownia do najęcia. Ulica Chłodna № 19. 1818r

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1800r

Letnie mieszkania wygodne i tanie, przy samym lesie i stacji Miłosna kol. Teres. Wiadomść tamże u Lasockiego. 17568

Letnie mieszkanie o wiorst 10 st. dr. żel. Nadwiśl. Jabłonna, w pięknej miejscowości, przy szosie petersburskiej jest do wynajęcia dom oddzielny, składający się z trzech pokoi i kuchni. Przy tem zabudowanie i ogrody: warzywny i owocowy. Komunikacja ułatwiona. Bliższa wiadomość: Leszno 46, w kantorze, od 9-tej do 5-tej w dni powszednie. 17667

Letnie mieszkanie, (3—4 pokoi), w pałacyku, nieprzewidzianie do odnajęcia tanio. Las, kąpiel, wszelkie dogodności. Wiadomość Jerozolimska 63, stróż wskaże. 16838

Mieszkanie składające się z 11-tu pokoi, łazienki, na pierwszem piętrze, kompletnie umeblowane, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 lipca r. b. do 1 stycznia 1891 r. Chmielna № 10. 18039

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje, oraz pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1801r

Mieszkania: 6, 5, 4 pokoje, od 1 lipca. Ul. Chmielna 14. 17635

Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, do wynajęcia trzy duże pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, drugie piętro, oraz na trzeciem piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 17522

Na restaurację lub szynk dwa pokoje, kuchnia i dwie piwnice, na parterze, od św. Jana do wynajęcia. Zielna № 17. 17224

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, dwa balkony, dom skanalizowany, w najruchliwszym punkcie miasta do wynajęcia za 650 rubli rocznie. Wiadomość u stróża lub właściciela domu, plac Warecki № 4. 17997

Od 1-go lipca emerytka poszukuje lokatorki do pokoju osobnego na parterze, z kuchnią i usługą. Zgoda 3, m. 13. 18071

Od 1-go lipca do wynajęcia pokój przy familji dla kawalerów. Wiadomość w kiosku na Elektoralnej obok szpitala. 18057

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 16498

Przy Krakowskiem na Bednarskiej № 29, salon, pokój, dwa balkony, kuchenka, do wynajęcia, cena rs. 240 rocznie. 18029

Pokój do najęcia, z usługą. Ulica Zielna 13—5. 17328

Pokój osobny, lokaliki, parterowy, 1-go, 2-go, 3-go piętra. Nowy-Świat 25. 17325

Pokój kawalerski, z osobnem wejściem i ładnym widokiem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Bielańska № 16, wiadomość na miejscu, u stróża. 17488

Pokój na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Nowolipie № 4, drugi dom od Przejazdu. 1789r

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1802r

Stajnia i wozownia, zdatne na składy, do wynajęcia od 1 lipca, za rs. 150 rocznie. Ul. Wilcza 33. 17054

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej, do wynajęcia od 1 lipca za rs. 270 rocznie. Wiadomość: Wilcza № 33. 17053

Sklepy z wystawami, mieszkaniami lub bez, na różne procedery, do wynajęcia od 1 lipca; tamże lokale po 5 i 3 pokoje z wygodami. Marszałkowska № 95, jak również 5 i 3 pokoje na 1-szem piętrze, z wygodami. Sienna № 25. 18015

Sklep dla rzeźnika z urządzeniem do wynajęcia. Nowolipki 98. 18009

Stajnie i wozownie na 6 dorożek, z mieszkaniem; 2 pokoje i kuchnia od 8 lipca. Miedziana № 16. 18004

Salon z balkonem, meblami i usługą, może być i ze stołem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, m. 6. 17719

Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 8 przy ulicy Nowy-Świat różne mieszkania, zacząwszy od pokoju i kuchni do 4-ch lub 5-ciu pokoi, ze zlewami, wodociągami i waterklozetem—oraz wozownie i warsztaty i jedne obszerne miejsce na magle. Wiadomość u rządcy domu. 17285

Student uniwersytetu, poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem, bez mebli, w cenie 5—6 rubli miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „A. M. S." 18048

Śliczny pokój dla kawalera, z osobnem wejściem i usługą. Jerozolimska 31, mieszkania 19. 18034

Trzy pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, do wynajęcia od lipca. Złota 43. 17982

Wprost ogrodu, od frontu na Hożej № 28, mieszkania 1, jest do odnajęcia pokój duży, drugi mniejszy. 18090

Wozownia i stajnia do wynajęcia rs. 8 miesięcznie. Marszałkowska 55. 18064

W Odessie na „Andrejewskom Limanie" (obfitującym w jod i sól), w willi O. Krzyżanowskiego, są do wynajęcia pokoje, z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem, po cenie przystępnej. 17091

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia 3 pokoje z dużym widnym przedpokojem, suche i ciepłe, z wygodami i balkonem, od frontu, na 2-iem piętrze, za rs. 280 rocznie, na Ogrodowej bliżej Solnej. Wiadomość: Karmelicka № 13, mieszk. 7. 17400

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi, kuchnia i ogródek od Wisły, z wszelkiemi wygodami. Marjensztadt № 1. 18052

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 17624

Adres: Zakładu pogrzebowego W. Świejkowskiego, Senatorska № 32, w lokalu po zwiniętym magazynie Z. Fijałkowskiego. Najtaniej załatwia pogrzeby kompletne, przewożenie i ekshumacją zwłók,—sprzedaje trumny metalowe systemu Mintra. Posiada największy wybór kapeluszy i sukien żałobnych, oraz wieńców metalowych 1792r

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją W. Buchnera (Ner. Buch) i przy współudziale P. Kośmińskiego, (Paul de Coś), F. Reinsteina, (Francesco), A. Oppmana, (Szpilka), A. Orlowskiego, (Krogulec), Dudusia i innych znanych humorystów. Cena prenumeracyjna w Warszawie rocznie 3.60, na prowincji 4. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna 8. 1668r

Mandolina, słowniki, giry gimnastyczne, rewolwer, meble. Karmelicka 12, mieszkania 5. 1819r

Osoba mająca wyjechać do Zoppot na kurację, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt, lub rodziny przy której mogłaby znaleść pomieszczenie, reflektantki raczą złożyć swój adres, lub zgłosić się Leszno № 18, mieszkania 10. 18007

Ogrodnictwo. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych przedmiotów. Broszurki bezpłatnie. Ritter. 1681r

Obiady prywatne, zdrowe. Nowogrodzka № 1, m. 10, na dole. 18051

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie z własnego lub dostarczonego materjału, po cenach umiarkowanych. Elektoralna № 21, mieszkania 8, (1-sze piętro). 1756r

Poszukuje dziecka na garnuszek. Mostowa № 21, mieszkania 12. 1793r

Pochwalne listy, szkolne świadectwa, cenzury w typolitografji Szyllera, Nowy-Świat № 21. 17998

Po rs. 1 kop. 50 przerabiam materace włosiane. Ulica Marszałkowska 132, stróż wskaże. 18055

Siodła damskie i męzkie do wynajęcia na lato w tattersall'u warszawskim. 1817r

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gzemsy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. Krzyżanowski. 18005

We wtorek zginęła dziewczynka czwarty rok mająca, blondynka, imię Warja. Odprowadzić: Włodzimierska 2, m. 5. 18018

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono przechodząc przez Nowy-Świat z Alei Jerozolimskiej № 70 kluczyki na kółku. Znalazca raczy odnieść za stosowną nagrodą, na Jerozolimską 70, m. 4. 18065

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Юнія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).